Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXVI. Wtorek, 20 sierpnia 1935 r. Nr. 226

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. niszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Konferencja Trzech bez rezultatu

Bezkompromisowa odpowiedź Mussoliniego

PARYŻ, 19.8. (Tel.wł.). Wczoraj o godzinie 20.20 premjer Laval przyjął na Quai d'Orsay przedstawicieli prasy, którym odczytał następujący komunikat:

„Pan Laval, jako reprezentant Francji, pan Eden — jako reprezentant Wielkiej Brytanji i baron Aloisi — jako reprezentant Włoch — zebrali się w Paryżu, celem poszukiwania sposobów pokojowego rozwiązania zatargu włosko-abisyńskiego.

Nie zdołali oni jeszcze znaleźć podstawy dyskusji, która umożliwiłaby im rozwiązanie zatargu.

Trudności, na jakie natknięto się przy rozpatrywaniu sugestji, wysuniętych w czasie dyskusji, wymagają odroczenia podjętych prac, które prowadzone będą dalej na drodze dyplomatycznej".

Tak brzmi oficjalne wyjaśnienie przerwania obrad konferencji trzech mocarstw.

Tymczasem, jak potwierdzają informacje z kół dziennikarskich, główną przyczyną zerwania obrad była **bezkompromisowa odpowiedź Mussoliniego na przedstawione sugestje.** Włochy w całości zdają się podtrzymywać swój dotychczasowy punkt widzenia.

Bezpieczeństwo zarówno obu kolonij włoskich, jak i obywateli włoskich na terenie Abisynji, może być — zdaniem Mussoliniego — zapewnione tylko **przez udzielenie Włochom protektoratu politycznego, gospodarczego i wojskowego nad Abisynją.**

Rzecz zrozumiała, iż Anglja przeciwstawić się musiała w sposób formalny tej tezie, która w tej formie zresztą była **nie do przyjęcia i dla Francji.**

PRZERWANIE NARAD NIE BYŁO NIESPODZIANKĄ.

PARYŻ, 19.8. (PAT). Ajencja Havasa donosi: Niepowodzenie konferencji trzech mocarstw **nie było wielką niespodzianką dla prasy,** która jednakże nie oczekiwała tak predikego i tak wyraźnego zerwania.

JESZCZE NARADY.

PARYŻ, 19.8. (Tel.wł.). W kołach dobrze poinformowanych podkreślają, że minister Eden przed swym odjazdem z Paryża **odbędzie dziś konferencję z premjerem Lavalem.**

Również pierwszy delegat włoski, baron Aloisi przed wyjazdem do Rzymu zostanie przyjęty przez Lavala.

PARYŻ, 19.8. (PAT). Minister Eden udał się o ogdz. 10-ej na Quai d'Orsay gdzie odbył **krótką rozmowę z premjerem Lavalem.**

Następnie premjer francuski przyjął również przedstawiciela Włoch **Aloisiego.**

ZATARG ZNAJDZIE SIĘ W LIDZE NARODÓW.

PARYŻ, 19.8. (PAT). Agencja Havasa donosi, że rozmowy Lavala z Edenem i Aloisim **trwały około pół godziny.**

Delegaci Anglji i Włoch podziękowali premjerowi za pełną zapału **akcję osobistą.**

Premjer Laval usiłował prowadzić jeszcze dziś rano swoją **akcję pojednawczą.**

W rozmowach poruszano przedewszystkiem sprawy zbliżającej się sesji Rady Ligi, która w dniu 4 września, o ile do tego czasu nie dojdzie do polubownego załatwienia sprawy, **będzie musiała zająć się całokształtem zatargu włosko-abisyńskiego.**

KOMISJA ARBITRAŻOWA.

PARYŻ, 19.8. (PAT). Komisja arbitrażowa włosko-abisyńska zbierze się o godz. 17-ej w jednym z hotelów paryskich.

Na swem pierwszem posiedzeniu komisja zajmie się sprawą wyznaczenia 5-tego arbitra.

ZADANIA POLITYKI ANGIELSKIEJ.

PARYŻ, 19.8. (PAT). Korespondent agencji Havasa donosi z Londynu, że minister spraw zagranicznych Hoare i minister Eden po powrocie do Londynu omawiać będą głównie 3 kwestje: **1) sprawę zakazu wywozu broni do Włoch i Abisynii, 2) sprawę ochrony poselstwa W. Brytanji w Addis Abeba, 3) kwestję wzmocnienia oddziałów rozlokowanych w kolonjach angielskich na pograniczu abisyńskiem.**

Pozatem rozpatrzone być muszą dwie sprawy zasadniczego znaczenia, mianowicie sprawa stosunków angielsko-włoskich oraz zadecydowanie o polityce, jaka ma być prowadzona w Genewie **w czasie sesji Rady Ligi.**

ZAKAZ WYWOZU BRONI DO ABISYNJI BĘDZIE ZNIESIONY.

LONDYN, 19.8. (PAT). Agencja Reutera donosi, że zakaz wywozu broni do Włoch i Abisynji był zarządzeniem, mającem na celu **przyczynienia się do wytworzenia pomyślnej dla rozmów atmosfery.**

Obecnie jest prawdopodobnem, twierdzi sprawozdawca dyplomatyczny agencji, że sprawa wywozu broni **będzie ponownie rozpatrzona.**



START DO TRAGICZNEGO LOTU.
Start Wiley Posta do lotu z Seattle do Alaski gdzie Post i jego towarzysz, humorysta Will Rogers (w rogu), znaleźli śmierć w katastrofie.

Po rozłamie w Stronnictwie ludowem

Zjazd w Krakowie

WARSZAWA, 19.8. (Tel.wł.). B. poseł „Wyzwolenia" p. **Koter,** który w okręgu lubelskim uzyskał pierwsze miejsce na liście kandydujących do Sejmu, zawiadomił władze Stronnictwa Ludowego, że jako kandydat postawiony został **bez swojej zgody,** wobec czego mandatu **nie przyjmie i nie da poświadczenia, iż zgadza się na kandydowanie.**

P. **Nocznicki, jeden** z założycieli „Wyzwolenia", w liście ogłoszonym w „Robotniku" złożył oświadczenie, iż **wycofuje swój podpis,** zamieszczony pod znanym komunikatem, wydanym przez działaczy „Wyzwolenia" w dniu ich wystąpienia ze Stronnictwa Ludowego.

Celem zajęcia stanowiska w związku z ostatniemi wypadkami na terenie Stronnictwa Ludowego, odbędzie się dnia 25 b.m. z inicjatywy zarządu S. L. w Krakowie **nadzwyczajny zjazd prezydjów zarządów powiatowych Małopolski i Śląska** oraz członków zarządu okręgowego.

Zjazd obradować będzie w Krakowie.

Pogrzeb zamordowanego generała

TIRANA, 19.8. (PAT). Zamordowany w miejscowości Fieri gen. Ghilardi pochowany został w **Tiranie z honorami wojskowemi.**

Dochodzenia w sprawie zabójstwa

REDAKTORA JONESA.

PEKIN, 19.8. (PAT). Ambasada brytyjska zwróciła się do władz chińskich w Nankinie z żądaniem dochodzenia w sprawie zabójstwa dziennikarza Jonesa, w celu stwierdzenia okoliczności zbrodni, domagając się jednocześnie ukarania winnych.

Rząd chiński odpowiedział, że wydano już odpowiednie instrukcje.

Korespondent Pata

OTRZYMAŁ NAKAZ OPUSZCZENIA SOWIETÓW.

MOSKWA, 19.8. (Tel. wł.). Korespondent moskiewski Polskiej Agencji Telegraficznej i „Gazety Polskiej" Jan Otmar Berson otrzymał wczoraj wieczorem od komisarjatu spraw wewnętrznych **nakaz opuszczenia granic Z.S.R.R. w ciągu 3 dni.**

Jako powód wydalenia podane zostały **korespondencje** pana Otmara-Bersona, zamieszczone w „Gazecie Polskiej".

Slub córki

PREMJERA LAVALA

PARYŻ, 19.8. (PAT). W dniu dzisiejszym, w obecności nielicznego grona osób, odbył się *ślub córki prezesa rady ministrów p. Josse Laval z hr. de Chambrun.*

Zwłoki Posta i Roggersa

VANCOUVER (Kolumbja Brytyjska), 19.8. (PAT). Wylądował tu samolot, pilotowany przez Brossona ze zwłokami Willey Posta i Willy Rogersa.

Brosson po krótkim odpoczynku i zaopatrzeniu samolotu w benzynę, wystartuje do Seatlle.

Starcia z komunistami

W AMERYCE.

NOWY JORK, 19.8. (PAT). Na przedmieściu Brooklynu doszło wczoraj do ostrych starć z komunistami.

Komuniści po odbyciu wiecu protestacyjnego przeciwko aresztowaniu komunistycznej kandydatki do sejmu nowojorskiego, uformowali pochód, złożony z około 2000 ludzi.

Policja usiłowała rozproszyć pochód. Przy tej okazji wiele osób dniosło rany.

Jeszcze 5 zbiegów z więzienia

ZNAJDUJE SIĘ NA WOLNOŚCI

BYDGOSZCZ, 19.8. (PAT). Policji, ścigającej w Koronowie zbiegów udało się pochwycić *dwóch uciekinierów,* a to Piotra *Jotkę,* skazanego na 5½ roku więzienia oraz Jana *Napieralskiego,* skazanego na 1½ roku więzienia.

Na wolności znajduje się jeszcze 5 *zbiegów.* Pościg trwa.

7 osób zmarło

SKUTKIEM UPAŁÓW.

BUSHIR, 19.8. (PAT). Panują tu od dłuższego czasu niebywałe upały.

Spowodu porażenia słonecznego zmarło 7 osób.

Aresztowanie właściciela

hotelu Warszawskiego w Sosnowcu

W wyniku dochodzenia policyjnego w dniu wczorajszym zostali zatrzymani przez policję **właściciel hotelu Warszawskiego w Sosnowcu Izaak Ehrlich** oraz kilka osób z personelu.

Zatrzymanie Ehrlicha i jego pracowników nastąpiło pod zarzutem tolerowania uprawiania nierządu w hotelu i ciągnięcia z tego procederu zysku.

Zatrzymanych przekazano wczoraj popołudniu do dyspozycji władz sądowych. Po przesłuchaniu sędzia śledczy zastosował jako środek zapobiegawczy **wobec Ehrlicha areszt, wobec innych zaś dozór policji.**

Aresztowanie Ehrlicha wywołało dużą sensację, zwłaszcza wśród ludności żydowskiej.

Powtórne zawieszenie „Dziennika Polskiego"

w Morawskiej Ostrawie

MORAWSKA OSTRAWA, 19.8. — (PAT). Dyrekcja policji w Morawskiej Ostrawie zawiesiła 19 bm. wydawnictwo *„Dziennik Polski"* na 6 miesięcy. Jest to już *drugi wypadek zawieszenia tego pisma.*

Zawieszenie „Dziennika Polskego" poprzedziła długotrwała akcja władz czeskich, mająca na celu *podenvanie podstaw materjalnych wydawnictwa.* Od miesięcy „Dziennik Polski" był niemal codziennie *konfiskowany* i to z reguły po wydrukowaniu całego nakładu. Konfiskat tych było *około 150.* Gdy mimo to wydawnictwo wydało ponowny nakład po konfiskacie, rola prześladowania przechodziła na czeskie urzędy poczt., które dostarczały adresatom „Dziennik Polski" z *kilkudniowem niemal opóźnieniem.* W obronie swej „Dziennik Polski" zaapelował *o pomoc do społeczeństwa,* ponieważ tego rodzaju represje niszczyły byt materjalny pisma. Ofiarne społeczeństwo polskie na Śląsku Cieszyńskim spieszyło z pomocą, pozwalając na egzystencję pisma *mimo nieustannych prześladowań.*

Ponieważ przedtem władze czeskie zawiesiły szereg innych pism polskich na Śląsku, przeto ludność polska w Czechosłowacji, licząca ponad 150.000 Polaków przez zawieszenie „Dziennika Polskiego" *pozbawiona została wolnego słowa drukowanego.* Zawieszenie „Dziennika Polskiego" wywołało *wielkie oburzenie* w społeczeństwie polskem na Śląsku n-Olzą.

Harcerz polski w czeskiem więzieniu

zapadł ciężko na zdrowiu

MOR. OSTRAWA, 19.8. (PAT). Przebywający w więzieniu czeskiem w Morawskiej Ostrawie harcerz polski *Jan Delong zapadł ciężko na zdrowiu.* Musiano go przewieźć do szpitala więziennego.

Delong przebywa w więzieniu *od dnia 5 sierpnia rb.* Dotychczas nie doręczono mu nawet aktu oskarżenia. Przypuszczalnym powodem tej zwłoki jest *brak jakichkolwiek znamion czynu przestępczego,* albowiem Delong aresztowany był za udział w manifestacji cieszyńskiej, przyczem *żandarmerja czeska przypuszczała że jest on obywatelem czeskim.* Sędzia śledczy, prowadzący sprawę, zakończył dochodzenia przed 5 dniami, mimo to prokuratorja *wstrzymuje doręczenie aktu oskarżenia.*

Pogrzeb ministra Razza

NEAPOL, 19.8. (PAT). Zwłoki ministra Razza i innych ofiar katastrofy samolotu włoskiego pod Kairem, przywiezione na pokładzie krążownika „Diaz", skierowano do Rzymu po krótkiej ceremonji żałobnej, w której wzięli udział: podsekretarz stanu ministerstwa robót publicznych, przedwiciel księcia Piemontu, miejscowe władze, rodziny ofiar katastrofy, organizacje faszystowskie i olbrzymie tłumy publiczności.

Przemycanie tytoniu

DO FRANCJI.

HAVRE, 19.8. (PAT). Wykryto tu wielką aferę przemycania tytoniu z Londynu do Paryża.

Wykrycie tej afery zawdzięczać należy przypadkowi.

Mianowicie w czasie wyładowywania skrzyń, których rewizja celna miała się odbyć w Paryżu, jedna ze skrzyń spadła z wysokości paru metrów i otworzyła się. Była ona pełna papierosów.

Przeprowadzone badanie ustaliło, że i inne skrzynie zawierały również papierosy.

W Paryżu wszczęto energiczne śledztwo, gdzie należy poszukiwać sprawców tych nadużyć celnych.

Regencja w Grecji?

Sensacyjne pogłoski o ustąpieniu prezydenta

ATENY, 19.8. (PAT). W związku z pogłoskami o zamierzonem rzekomo ustąpieniu prezydenta republiki greckiej w razie gdyby Tsaldars wystąpił jako zdecydowany zwolennik restauracji monarchji, pisma zamieszczają komunikat kół miarodajnych, który stwierdza, *że prezydent Zaimis trzyma się zdala od spraw politycznych, pozostając wierny złożonej przysiędze i swym obowiązkom.* Prezydent Zaimis kieruje się w dalszym ciągu duchem *pojednawczym i będzie dążył do przywrócenia spokoju i normalnych warunków w kraju.*

Według tych pogłosek, w razie dymisji Zaimisa, nastąpiłoby ogłoszenie *regencji.* Regentem do czasu rozstrzygnięcia spraw przez plebiscyt zostałby *książę Mikołaj,* lub *książę Andrzej.*

„Bóg jest zawsze z nami"

Katolicy niemieccy u Ojca św.

PARYŻ, 19.8. (PAT). Agencja Havasa donosi z Castel Gondolfo:

Na audjencji, udzielonej pielgrzymom z Niemiec z Düsseldorfu i Kolonji, Ojciec św. powiedział:

„Wszystko może być przeciwko nam, ale Bóg jest zawsze z nami".

Ojciec św. podziękował członkom kongregacji z Düsseldorfu i Kolonji za radość, jaką mu przynoszą z Niemiec w chwili, gdy otrzymuje *„tyle smutnych wiadomości z tego kraju".*

Papież zakończył swe przemówienie, udzielając swego *błogosławieństwa wszystkim obecnym, ich rodzinom i instytucjom,* do których należą.

Rewolucyjny ruch w Indjach

przybrał groźny charakter

LONDYN, 19.8. (Tel. wł.) Z Simli donoszą:

Rozruchy w pobliżu granicy północno - zachodniej w okręgu Gonda *przybrały groźny charakter.*

Powstańcy otrzymują wciąż nowe posiłki i liczą obecnie *kilka tysięcy uzbrojonych ludzi.*

Samoloty angielskie rzucały *bomby* na skupienia powstańców, którzy jednak zdołali zbiec w góry. Z Peszawaru wysłano znaczne oddziały wojska, celem stłumienia powstania.

Wściekły pies

POKĄSAŁ 18 OSÓB.

CZERNIOWCE, 19.8. (PAT). Epidemja wścieklizny w Besarabji nie ustaje.

W Tighinie wściekły pies pokąsał niebezpiecznie 18 osób.

Pociąg wpadł na samochód

I ROZBIŁ GO DOSZCZĘTNIE.

CHYMBERY, 19.8. (PAT). Pomiędzy Culor i Anglefort, na przejeździe kolejowym, pociąg wpadł na samochód rozbijając go doszczętnie.

Z pięciu pasażerów samochodu 3-ch zostało zabitych, 2-ch jest ciężko rannych.

Balkon runął z I piętra

Z 8-MIU OSOBAMI

SIERADZ, 19.8. (PAT). W Sieradzu przy ul. Kolegjackiej zawalił się wczoraj wieczorem *balkon I piętra,* który runął wraz ze znajdującemi się na nim *8-miu osobami.*

Spod gruzów wydobyto ciężko rannе *4 osoby.* Pozostałe odniosły *lżejsze obrażenia.*

Starcie na jarmarku

JEDNA OSOBA ZABITA.

MADRYT, 19.8. (PAT). We wsi Lalin podczas jarmarku doszło do starcia pomiędzy gwardją cywilną, a grupą młodych włościan.

Jedna osoba została zabita, a kilkanaście jest rannych.

Sprowadzono posiłki, by zapobiec powtórzeniu się zajść.

Samobójstwo marynarza włoskiego

W GDYNI

GDYNIA, 19.8. (PAT). W czasie przeprowadzania do aresztu Tossi'ego, marynarza włoskiego ze statku „Ercole", przychwyconego na przemycie większej ilości papierosów i tytoniu, Tossi błyskawicznie wydobył rewolwer i strzałem w głowę *odebrał sobie życie.*

Fałszerze papierów wartościowych

CZERNIOWCE, 19.8. (PAT). Miejscowa policja wpadła na trop działającej już od dłuższego czasu bandy fałszerzy papierów wartościowych w Czerniowie.

Aresztowano wiele osób, wśród nich kilku kupców i ucznia miejscowej szkoły handlowej, u którego znaleziono również nielegalną literaturę komunistyczną.

LUDWIK WOHL.

LAWA

Powieść współczesna.

19)

— Przytem dziś już niema żadnego pociągu — dodała na chybił trafił: — Przedewszystkiem pan powinien uspokoić się i wyspać, jak należy.

— Wyspać... — powtórzył i uśmiechnął się.

Od tego uśmiechu coś ją kolnęło w serce.

— Zapiszę panu jakiś środek — rzekła przyciszonym głosem — od tego pan na pewno będzie spał...

Pokiwał głową.

— Pani jest bardzo dobra — powiedział jeszcze raz — ale muszę iść...

Przecież nie mogę go tak puścić — pomyślała Natalja.

Raptem przypomniała sobie profesora Stopkę — ogromną, nieforemną głowę z ostrą, siwą bródką i ze złotemi okularami na krótkim, szerokim nosie.

— Moi państwo, kobiety są po większej części złymi lekarzami a to dlatego, że nie potrafią ustosunkować się do pacjenta w sposób czysto objektywny. Zawsze powodują się sympatją lub antypatją. Diagnoza a w szczególności terapja to dla nich bagatela, pusty dźwięk!

Nigdy nie zapomniała złośliwej uwagi słynnego internisty.

Przybrała urzędowy wyraz twarzy.

— W każdym razie musi pan natychmiast pójść do domu i położyć się do łóżka.

Zaczęła pisać receptę.

— Przedtem wstąpi pan do apteki. Niedaleko stąd, na Mazowieckiej. Jak pan wyjdzie z bramy, to na lewo i potem pierwsza ulica na prawo.

Włoch kilka razy skinął głową, oczy miał nieprzytomne.

— Jestem pani winien... za wizytę — powiedział, ociągając się.

Zmarszczyła czoło:

— Pięć złotych.

Włoch znów skinął głową. Sięgnął do kieszeni, wyjął starą, zniszczoną portmonetkę, wysypał zawartość na stół i zaczął liczyć.

Nagle mocno poczerwieniał:

— Mam przy sobie tylko trzy złote i czterdzieści groszy — powiedział, paląc się ze wstydu: — Jutro przyślę pani resztę...

— Niech pan schowa te pieniądze — rzekła spokojnie: — Przedewszystkiem powinien pan kupić sobie lekarstwo na tę receptę. Pieniądze za wizytę zwróci mi pan po pierwszym. Jak pańskie nazwisko?

— Fran... nazywam się Malatesta. Almoro Malatesta. Mieszkam na końcu Alei Jerozolimskich.

Przysunęła do siebie blok i zanotowała.

— A więc po pierwszym — powiedziała na zakończenie i skinęła głową: — Spodziewam się, że jutro otrzymam pan bardziej pocieszające wiadomości.

— Tak — rzekł przeciągle, patrząc gdzieś wbok i nie spostrzegając wyciągniętej doń ręki: — Tak... Dziękuję bardzo.

Skłonił się i wyszedł z pokoju niepewnym, sztywnym krokiem.

Słyszała, jak Magda powiedziała mu:

— Dowidzenia panu.

Potem drzwi na schody zatrzasnęły się.

— Nie trzeba było go puszczać — pomyślała Natalja: — Nie wyglada na takiego, co ma dużo przyjaciół. Robi wrażenie zupełnie samotnego.. Co za obrzydliwość! Święta rację miał profesor Stopka...

Gwałtownie zerwała się z miejsca, podeszła do okna i otworzyła je.

Wionęło zimnem powietrzem, na ręce spadło kilka kropel deszczu.

Na Nowym Świecie dzwoniły tramwaje. Jezdnia i chodniki ociekały wodą. Pachniało jesienią i wilgocią.

[illegible]

(Dcn. nast.)

SIŁY LUDNOŚCI POLSKIEJ SŁABNĄ

Fakt, że przyrost naturalny w Polsce **w pierwszym kwartale b.r. jest mniejszy stosunkowo, niż w roku poprzednim,** został przez nas podany już przed kilkunastu dniami. Gdy przed rokiem w ciągu pierwszych trzech miesięcy przybyło 96 tysięcy ludzi, to obecnie przyrost wynosi zaledwie 78 tysięcy. W roku ubiegłym mieliśmy przyrost naturalny wynoszący 12,1 na tysiąc mieszkańców, teraz zaś na każde tysiąc ludności przybywa nam tylko 9.5. Jest to spadek bardzo znaczny i musi zwracać na siebie uwagę wszystkich.

Jeśli jednak zechcemy zapoznać się bliżej, jak przedstawia się sprawa przyrostu naturalnego pod względem stosunków wyznaniowych, które mają w Polsce tak wielkie znaczenie, gdyż łączą się z zagadnieniem narodowościowem, to przekonamy się, że ukaże się nam ona w jeszcze mniej pomyślnem świetle.

Z liczb tych wynika bowiem, że **najwięcej zmniejszył się przyrost naturalny wśród ludności katolickiej.**

Gdy w ostatnim kwartale ub. r. przyrost katolików wynosił 12.6 na tysiąc, to pierwszy kwartał b. r. wykazuje przyrost ludności katolickiej w wysokości tylko 9.1 na tysiąc mieszkańców. Można więc wywnioskować z tego, że ludność katolicka w Polsce **zmniejszyła swój przyrost kwartalny o prawie 30 procent.**

A ludność katolicka, to właśnie ta część naszego społeczeństwa, która jest **bezwarunkowo polską** pod względem narodowym.

Jak wielkie jest zmniejszenie przyrostu naturalnego wśród katolików, uprzytomnimy sobie należycie dopiero wtedy, gdy porównamy liczbę przyrostu tej ludności w ostatnim kwartale 1934 r. z obecnym przyrostem.

Wtedy przybyło 66.663 katolików, a teraz **tylko — 47.467.** Mamy więc wyraźne zmniejszenie **o przeszło 19 tysięcy.**

A zmniejszenie to wynika z dwóch przyczyn — **zmniejszenie liczby urodzin wśród katolików i wzrostu ilości zgonów.**

Daleko odporniej trzyma się ludność grecko - katolicka i prawosławna. Wśród grecko - katolików przyrost wynosił w ostatnim kwartale ub. roku 6,5 na tysiąc, teraz zaś wzrósł do 9. Prawosławnych przybywało poprzednio 12.5 na tysiąc ludności, ostatnio zaś — 14.7 promille.

Dość znaczny spadek przyrostu **uwidocznia się także wśród żydów,** którzy mieli poprzednio przyrost wynoszący 10 tysięcy ludzi kwartalnie, a teraz mają 6,350.

Ponieważ ludność katolicka w najbardziej zwartej masie zamieszkuje województwa centralne i zachodnie, przeto widoczny jest ostatnio znaczny spadek przyrostu naturalnego w tych właśnie województwach, gdy **w województwach wschodnich i południowych uwidocznia się nawet pewna poprawa.**

Nie wdając się jednak w żadne dalsze dociekania i badania liczb można na podstawie przytoczonych przez nas cyfr wywnioskować, że w roku bieżącym **bardzo znacznie osłabła siła rozrodcza ludności katolickiej w Polsce.** Ludność ta, która miała i tak zwykle mniejszy przyrost naturalny od ludności prawosławnej i greckokatolickiej, teraz jeszcze w większym stopniu ten przyrost zmniejszyła. Tym czasem ludność grecko - katolicka i prawosławna swój **przyrost powiększa.**

Te dwa sprzeczne pod względem kierunku, a równoczesne zjawiska muszą nasuwać wiele refleksyj. Nie są one przecież dla nas tylko zagadnieniem wyznaniowem, lecz mają bardzo **wyraźne znaczenie polityczne.** Oznaczają one bowiem **zmniejszanie się stosunkowe siły ludności polskiej** wtedy, gdy siła liczebna ludności innej narodowości **wzrasta.** Nad tym faktem **nie można przejść obojętnie.**



SZCZĄTKI SAMOLOTU
w którego katastrofie zginął włoski minister pracy Razza oraz jego 6-ciu towarzyszy. Samolot był w drodze do Erytrei i spadł w odległości 20 km. od Kairu.



WILEY POST,
zginął śmiercią lotnika podczas próby przelotu nad biegunem.

Dowódca wojsk abisyńskich
generał Eric Virgin

Cesarz abisyński Haile Selassi daje się bardzo chętnie fotografować. W jego towarzystwie widać często kilku przedstawicieli białej rasy, a wśród nich może wtajemniczony odkryć postać *Erica Virgina.*

Kim jest Eric Virgin? Niektórzy określają go mianem *„Zdrajcy białej rasy"*, inni znów widzą w nim zawodowego żołnierza, który pała żądzą *„działania".* Oficjalne jego stanowisko określane jest jako *„doradca wojskowy cesarza abisyńskiego".*

Nie po raz pierwszy słyszy Europa o Ericu Virginie. Już z początkiem r. 1933 zajmowała się nim cała światowa prasa. Odkryto wówczas w wojsku szwedzkiem niebywały *skandal korupcyjny.* Szereg wyższych oficerów szwedzkich otrzymywało przez dłuższy czas od pewnej szwedzkiej fabryki samolotów t. zw. *„odszkodowania"* natury finansowej, za co z całych sił popierali rozbudowę szwedzkiej armji napowietrznej. Na czele tych amatorów prowizyj *stał szef szwedzkiego lotnictwa, generał Eric Virgin.* W następstwie tego został Virgin *wydalony* z wojska szwedzkiego.

Nie da się jednak zaprzeczyć, że Virgin mógł się wykazać również całym szeregiem *zdobyczy na polu wojskowem.* Jeśli dziś lotnictwo szwedzkie cieszy się dobrą sławą, to główna zasługa przypisana być musi generałowi Virginowi. Już jako 32-letni porucznik zwrócił na siebie uwagę swoich przełożonych. Kiedy wojna światowa wybuchła, poszedł za przykładem wielu swoich towarzyszy, *zgłosił się jako ochotnik do armji niemieckiej i został adjutantem gen. Seeckta.* Po zakończeniu wojny światowej powrócił do Szwecji, piastując od roku 1922 stanowisko *podpułkownika w szwedzkim sztabie generalnym.* W r. 1927 zostaje inspektorem szwedzkiego taboru. Następnie otrzymuje awans na *generała* i równocześnie stanowisko *profesora w szwedzkiej szkole wojskowej,* dzięki czemu otrzymuje wkrótce zaproszenie *do Japonji.* Lata 1928 — 1930 spędza w akademji wojskowej w Tokio, gdzie miał sposobność pogłębić i uzupełnić swe studja wojskowe, a równocześnie nawiązać ściślejszy kontakt z japońskiemi kołami wojskowemi. Po jego powrocie do ojczyzny powierzono mu najważniejsze stanowisko w armji, mianowicie *dowództwo floty powietrznej.*

Dla człowieka, który zrobił taką wojskową karjerę, odkrycie skandalu korupcyjnego, w którym on grał główną rolę, musiało być czemś nad wyraz tragicznem. Dalszy jego pobyt w ojczyźnie stał się niemożliwym. Opuszcza więc Szwecję, nie czekając na rezultat wytoczonych mu dochodzeń. Przenosi się do Hiszpanji i tam otrzymuje propozycję *objęcia funkcji doradcy wojskowego w Paragwaju,* w czasie, kiedy wojna o Grand Chaco toczyła się zawzięcie. Virgin jednak odmówił i udał się w r. 1934 do Abisynji, dokąd też sprowadził wielu ze swoich szwedzkich towarzyszy.

Jakkolwiek o to stanowisko doradcy wojskowego w Abisynji starało się wielu wybitnych oficerów francuskich i angielskich, to jednak, prawdopodobnie dzięki nadzwyczajnym *zdolnościom strategicznym,* cesarz wybrał 59-letniego generała szwedzkiego Erica Virgina. I nie jest przesadą, jeśli się powie, że los Abisynji złożony został *w jego ręce*

Kraj socjalistów -- miljonerów
Jak się przedstawia położenie w Meksyku

Kryzys polityczny, który przeżywa Meksyk, jest często interpretowany jako oznaka zmian, **przychylnych dla Kościoła katolickiego.** Rzeczywistość jednak przynajmniej na razie nie potwierdza tego optymizmu, gdyż dotychczasowa sytuacja, jeśli chodzi o stosunek do katolików, **nie uległa zmianie.**

Jak się ona przedstawia?

Od listopada ubiegłego roku urząd prezydenta Meksyku, po Callesie sprawuje generał **Lazaro Gardenas.** Nowy prezydent kształcił się u Callesa, któremu zawdzięcza swoją karjerę. Nowoutworzony przez niego gabinet składa się w większości z polityków **wyszłych ze szkoły Callesa,** co świadczyło, iż żadna zasadnicza zmiana w kierunku rządów nie zajdzie. Zmiana w Meksyku, o której się mówi i pisze, dotyczy tylko osób.

Cardenas nie chce być **„człowiekiem słomianym"** i narzędziem Callesa. Chce rządzić sam, bez niego. W tym celu zjednał sobie wielu dawnych zwolenników Callesa. — W izbie posłów i w senacie (mimo dyktatury parlament utrzymano, a to znak „demokratycznego" ustroju) utworzyły się skutkiem tej rywalizacji dwie grupy: jedna to zwolennicy Cardenasa, drudzy Callesa. Cardenas dążył do zupełnego zlikwidowania wpływów Callesa i **wyłącznego objęcia władzy.** Sprzyjało mu w tem ogólne niezadowolenie z rządów Callesa, które wprowadziły nędzę wśród szerokich kół ludności Meksyku. Ten ciężki stan doskonale charakteryzuje odezwa **„Federacji młodzieży akademickiej",** organizacji centralnej grupującej przeszło 10 tys. studentów, ogłoszona 2 lutego b.r. a wystosowana do całego narodu.

„Federacja" stwierdza w tej odezwie, że mimo zapowiedzi zmian ze strony nowego prezydenta **„callizm"** żyje i działa nadal w Meksyku. Wyraża się to **w demagogji, sprzedajności i korupcji.** Callistyczne monopole cukru, mleka, soli, mięsa istnieją nadal, asożytując **na nędzy narodu meksykańskiego.** Dzięki obłudzie socjalistycznej przyjaciele i protegowani Callesa robią **interesy na proletarjacie,** pod pozorem walki z burżuazją. **Naród cierpi głód i nędzę.** Wyrazem tego są strajki, które odbywają się przedewszystkiem w posiadłościach i przedsiębiorstwach **wybitnych „callinistów"** (tu odezwa wymienia szereg nazwisk wybitnych socjalistów). Robotnicy są **dręczeni i oszukiwani** przedewszystkiem przez tych którzy się mienią **„przywódcami wyzwalającej rewolucji",** to jest **„socjalistami i oswobodzicielami proletarjatu".**

Taka jest treść odezwy. Calles bronił się, Cardenas jednak podsycał niechęć przeciwko niemu. Najbliżsi przyjaciele porzucali Callesa. Pragnąc się ratować, Calles opublikował w dniu 12 czerwca b.r. **deklarację potępiającą politykę Cardenasa,** który odpowiedział na to dymisją gabinetu, a to dla usunięcia przyjaciół byłego dyktatora. Calles ratował się ucieczką. W dniu 19 lipca przeniósł się do Stanów Zjednoczonych. Jednocześnie rozbrojone zostały **„Czerwone koszule"** Gorrido Canabala, które były postrachem dla ludności. I ten dygnitarz **ratował się** ucieczką. Dziś bawi bezpieczny w Portorico.

Nowy gabinet złożony z ludzi wiernych Cardenosowi nie oznacza jednak zasadniczej zmiany kierunku. To była tylko zmiana warty przy żłobie.

Antyreligijna polityka nie uległa zmianie. Ministrowie w nowym gabinecie, to dawni rewolucjoniści którzy nie ukrywają **swojej nienawiści do Kościoła i katolicyzmu.** Sam Cardenas jest człowiekiem niewykształconym i **zwolennikiem marksizmu.** Według zapowiedzi będzie on kontynuował kierunek dawny a więc Callesa.

Pisarz amerykański, Carleton Beals, który doskonale zna Meksyk, tak pisze o nim w „The Nation de New-York".

„Meksyk jest krajem socjalistów-miljonerów. To jest kraj rycerzy błędnych, kapitalistów marksowskich. To jest kraj, w którym Krezusi z okolic podmiejskich, żyjąc w pałacach czarodziejskich, potępiają „potworny klerykalizm" i „chciwy wyzysk" pracy ludzkiej. To jest jedyny kraj w świecie, w którym grupa potężnych i bogatych przywódców politycznych będących przy władzy głosi bez przerwy doktryny radykalne według wzorów marksistowskich. „Nowi bogacze" rewolucji, którzy chcą z zaciekłością burzyć Kościół i wpajać doktryny socjalistyczne w młodzież"...

Tak się przedstawia sytuacja w Meksyku. Z jednej strony socjaliści-miljonerzy, **żerujący w ohydny sposób na warstwie robotniczej i chłopskiej** z drugiej zaś katolicyzm głoszący **sprawiedliwość i miłość społeczną.**

WRAŻENIA Z WYCIECZKI

W GRODZIE „KUKUŁKI"

Jeżeli cię kiedy, wytrwały turysto, losy zagnają do Wilna, przygotuj się na wiele rozlicznych atrakcyj. Oto, gdy wysiedliśmy z pociągu, czy też autobusu proponują nam zaraz **podróż... balonami.** Podjeżdża bowiem właśnie dorożka na prawdziwych samochodowych dętkach ciągniona przez konia przybranego w jakiś dziwny kaptur na głowie. **Za jedne 1 zł. 50 gr. będziesz mógł później mówić znajomym, żeś jeździł „balonem"** Okazja!

Nas, przybyszy z zachodnich dzielnic, wileński ludek otacza z miejsca należnym podziwem i szacunkiem i, prowadząc przez ulice, przypominające swą nawierzchnią drogę na Giewont, pokazuje nam osobliwości grodu Giedymina.

Należy więc przedewszystkiem zajrzeć do zakrystji, gdzie urządzono wystawę pamiątek, znalezionych w grobach królewskich przed paroma laty. Obecnie **prochy Aleksandra, Elżbiety i Barbary Radziwiłłówny umieszczono w jednej z kaplic,** przygotowuje się zaś dla nich obszerną kryptę w podziemiach.

Prace nad odwodnieniem terenu posuwają się stale, ale jeszcze dość długo będziemy czekać na całkowite zabezpieczenie katedry przed podmyciem przez wodę.

Ze wzruszeniem dążymy z katedry do zaułka Bernardyńskiego. Dziwne domy o okrągłych ścianach otaczają nas, dumne ze swego sąsiedztwa z domem, w którym mieszkał Mickiewicz. Istotnie, po chwili pokazują nam mieszkanie od podwórza zawieszone portretami tego, który tu właśnie **przygotowywał do druku „Grażynę".** Trzypokojowe mieszkanko z kuchnią i niekrępującem wejściem, z widokiem na zabrukowane podwórko z rozłożystym śmietnikiem i anemicznym krzaczkiem bzu. Niepoetyczne zaiste prospectum miał poeta na owo podwórze, gdzie tylko w razie deszczu na kamieniach tworzą się malownicze wodogrzmoty.

Uzupełniamy zwiedzanie pamiątek po wieszczu celą Konrada w klasztorze Bazyljanów. Straciła ona pierwotny swój wygląd po przebudowie w r. 1867, stając się dużą salą, ale najważniejsze, że widać z niej szczyt Ostrej Bramy, **słychać nabożeństwo, jak w „Dziadach" i jest odpowiedni nastrój.**

Przechodzimy na koniec korytarza.. Czego uśmiecham się, czego? Co tam widzę wesołego? Oto nad drzwiami widnieją dwa niedźwiedzie, trzymające wielkie serce z literą S — „Smorgonja". Siedlisko literackiego klubu nader miłe. Sala posiedzeń z przyległościami bardzo stylowa, lampy w kształcie t. z. „Kazimkowych serc" atrakcje kiermaszów wileńskich, wszędzie gliniane niedźwiedzie, bibułkowe, a przedziwnie barwione palmy, na ścianach karykatury, fotografje z dedykacjami... Jak widać „Smorgonja" cieszy się niemałą popularnością wśród miejscowej elity inteligentnej.

A teraz Ostra Brama. Trudno opisać **podniosły nastrój,** gdy każdy: — pani z wózkiem, babina z koszykami, robociarz wracający z pracy — klęka na ulicy przed pozłocistym obrazem otoczonym niezliczonemi wotami. Z sąsiedniego kościoła św. Teresy **odzywa się dzwon na Anioł Pański.** Czasem przejdzie żyd. I on zdejmie czapkę przed majestatem Królowej Korony Chrobrych, Łokietków i Batorych; furmanka przejedzie ciszej, a ludzie, westchnąwszy, ruszają dalej ze zbożną nadzieją w sercu.

My też ruszamy przez kolonje starych dworków — **na Antokol.** Słynny kościół antokolski z zewnątrz nie posiada nic osobliwego. Tem silniejsze wrażenie wywiera prawdziwe piękno rzeźb wewnątrz kościoła. Niema chyba metra muru bądź bez posągu, bądź ornamentu, a jednak nie ma się wrażenia natłoku **i dobijania się o tani efekt bogactwa.** Zbliska, zdaleka, w całości i każda z osobna wszystkie rzeźby zdają się odczuwać swe pierwszeństwo wśród tego rodzaju arcydzieł chyba nietylko w Wilnie.

[illegible] Wilje. Z drugiego jej brzegu wyrasta dwunastometrowy Mickiewicz — model pomnika **wystawiony na łup ironicznych spojrzeń jeszcze w roku 1924.** Aż dziw, że Wilja nie uciekła na drugą stronę miasta, a zamek nie zwalił się na to futurystyczne dziwowisko. W Wilnie wszystko jest i musi być w stylu, dlatego też objaśnień przewodnika o „pomniku" słucha się, jak bajki o legendarnym żelaznym wilku.

Jednak przy uważniejszem obejrzeniu spostrzeże się godną wyróżnienia celowość w budowie „dzieła": — część pielgrzymiej szaty wieszcza stanowią deski, po za któremi, zdaje się, **bezdomni urządzają sobie noclegi,** a „Wilji widokiem i szumem Wilejki ukołysani marzą o wilku żelaznym i zbudzeni za władzy rozkazem wyraźnym", bezradni ruszają w „miasto Wilno", które w lasach siedzi, jak wilk pośrodku żubrów, dzików i niedźwiedzi".

Hanka Gimbutówna.

Z UŚMIECHEM.

Anglja — Abisynja

Nie wiem, kto na tem dokumentnie straci.
A kto wyciągnie z tego pewne zyski,
że konferują ciągle dyplomaci,
że wynawają kompromis paryski,
To wiem, w angielskim jest to wszystko stylu
Rzecz w tem, że Anglja tkwi u źródeł Nilu.

O Abisynję martwić się nie trzeba,
Dopóki Anglji interes w tem leży,
Ażeby negus żył w Addis Abeba.
Na cóż mu lepszych gdzieś szukać puklerzy,
Jak ten londyński? Wie negus, co czyni,
Wie, z czem się jednak liczy Mussolini.

Ale w Paryżu może się tak zdarzyć,
że Eden jakoś dogada się z Włochem
I powie z słodkim uśmiechem na twarzy:
— Mister Benito, weź trochę, ja trochę
I z nami zgoda, nie chwytajmy szabli.
A Abisynja? Niech ją wszyscy djabli!

Ko—Stek.

DZIŚ ZATWIERDZENIE

LISTY KANDYDATÓW DO SEJMU

Wczoraj upłynął **ostateczny termin zgłaszania przez kandydatów na posłów swej zgody na kandydowanie.**

Jak wiadomo z okręgu pow. Będzińskiego jest **sześciu kandydatów,** mianowicie dr. Madeyski, prez. Kaczkowski, p. Komieczko, wicepr. Trzęsimiech, dyr. Mazur i dr. Rajs. Do wczorajszego wieczoru nadesłało swą zgodę pięciu kandydatów, szósty pismo spodziewane było w nocy. Jeżeliby nie nadeszło, **mielibyśmy tylko pięciu kandydatów.**

Dziś odbędzie się **posiedzenie głównej komisji wyborczej,** która po sprawdzeniu obliczenia głosów członków kolegjum wyborczego i zbadaniu uprawnień wyborczych kandydatów oraz po przyjęciu do wiadomości ich zgody na kandydowanie **dokona zatwierdzenia listy kandydatów i oznaczy kolejność ich nazwisk na liście.**

Oficjalne ogłoszenie kandydatur nastąpi **w dniu 29 b.m.**

Trzy razy po sto tysięcy.

Trzy stutysięczne wygrane, które wylosowano 16 b.m., jako w ostatnim dniu ciągnienia III-ej klasy Loterji Państwowej padły w kolekturach warszawskich na n-ry: 103052, 59861 i 33922.

Na załączonej fotografji widzimy dwóch kolegów, mechaników z zawodu, którzy nabyli do spółki jedną z ćwiartek n-ru 103052 — pp. Jeżaka i Rajmana



Obecnie wchodzimy w okres **IV-ej** klasy, w której główna **wygrana** — jak wiadomo — wynosi **miljon złotych.** Ale ci nawet, którzy nic **w tej** klasie nie wygrają, powinni **skrzętnie** zachować swój los, gdyż **uprawnia on do wzięcia udziału w dodatkowem** bezpłatnem ciągnieniu gwiazdkowem które odbędzie się 20 grudnia r.b.

—xx—

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

20 Wtorek	**Dziś** Bernarda **Jutro** Joanny Wschód słońca 4 m. 39. Zachód „ 18 m. 54.

Gmach szkoły

W MODRZEJOWIE.

Rozpoczęta w ub. roku budowa gmachu siedmioklasowej szkoły powszechnej w Modrzejowie jest już obecnie na ukończeniu.

Obecnie wykańczane są już urządzenia wewnętrzne i w najbliższych tygodniach gmach zostanie kompletnie wykończony.

Oddanie szkoły do użytku publicznego nastąpi jeszcze we wrześniu rb.

Koszty budowy gmachu szkolnego wynoszą około 80 tys. zł.

Zarząd miejski podczas feryj skanalizował również budynek szkolny przy ul. Żytniej w Sosnowcu oraz wybudowane zostały klozety.

—xx—

× NOWY PODZIAŁ ROKU SZKOLNEGO. Dziś wchodzi w życie rozporządzenie ministerstwa oświaty, wprowadzające zmianę w podziale roku szkolnego. W myśl tego rozporządzenia rok szkolny rozpoczynać się będzie dnia 3 września, przyczem podzielony będzie na dwa półrocza, z których pierwsze trwać będzie do 22 grudnia, II-gie zaś rozpoczynać się będzie 9 stycznia.

× ZARZĄD I KOMENDA ZWIĄZK. PODOFIC. REZER. Koła Sosnowiec — Śródmieście prosi kolegów o przybycie do lokalu przy ul. Piłsudskiego nr. 8 w dniu 21 sierpnia rb. o godzinie 19-ej. Ze względu na sprawy b. ważne koledzy winni przybyć obowiązkowo i punktualnie.

× Z ŻYCIA SPÓŁDZIELCZEGO KOŁA OŚWIATOWEGO W CZELADZI. Przed kilku dniami w Czeladzi odbyło się półroczne walne zebranie spółdzielczego Koła oświatowego „Praca" w Czeladzi, na którem po sprawozdaniu z działalności, oraz zatwierdzeniu planu pracy, dokonano wyboru nowego zarządu w składzie: Kaz. Otrębski — prezes, Mosur — zastępca, Nowicki — sekretarz, Trzcina — skarbnik, Kwaśniewski — gospodarz. Na zebraniu uchwalono powołać do życia nowe sekcje, jak samokształceniową, sceniczną, chóralno - muzyczną, gier i wycieczkową. Z ramienia spółdzielni na zebraniu byli obecni pp. Krawczyk, Czarkowski i Wałowski.

„Kiliński"

NUMER JUBILEUSZOWY.

Ukazał się numer jubileuszowy „Kilińskiego", organu Stowarzyszenia Kilińczyków i Enzeterowców w 30-lecie powstania tej organizacji. Narodowy ruch robotniczy odegrał w Polsce przedwojennej olbrzymią rolę w narodowem uświadomieniu szerokich mas robotniczych. Szczególnie silny oddźwięk znalazły hasła tego ruchu w b. dzielnicy pruskiej, a następnie w b. zaborze rosyjskim, z Warszawą i Łodzią na czele.

Nasze Zagłębie również nie pozostało wtyle, czego dowodem jest, że i u nas powstała komisja organizacyjna oddziału Stowarzyszenia Kilińczyków i Enzeterowców. Prezesem tej komisji jest p. J. Drzewiecki.

Bogaty w treść numer jubileuszowy „Kiliński" dostarcza czytelnikom dużo materjału historycznego, dotyczącego dawnego NZR, oraz informacyj o obecnie istniejącem Stowarzyszeniu. Dawni enzeterowcy i sympatycy narodowego ruchu robotniczego niewątpliwie z uwagą przeczytają „Kilińskiego". Da on im okazję do zastanowienia się nad drogami, któremi szła myśl polska do niepodległości.

—xx—

× OSZCZĘDNOŚCI NA ZNACZKACH POCZTOWYCH. Minist. spraw wewnętrznych wystosowało do wojewodów pismo okólne, w którem donosi, że ograniczone kredyty budżetowe na wydatki rzeczowe zmuszają do przestrzegania zasad jak najoszczędniejszego gospodarowania wszelkiemi wydatkami. Poważną kwotę wydatków rzeczowych stanowią opłaty za znaczki pocztowe do korespondencji urzędowej. Okólnik zwraca uwagę na konieczność wprowadzenia do gospodarki znaczkami pocztowemi najdalej posuniętej oszczędności i poleca wojewodom zwrócenie uwagi zarządom związków samorządowych na tę okoliczność. Zapowiedziano inspekcje związków samorządowych celem stwierdzenia, czy związki te prawidłowo wykonują przepisy o znaczkach pocztowych dla urzędowych przesyłek pocztowych.

× PRZEPEŁNIENIE W SZKOŁACH CZELADZKICH. W Czeladzi z każdym rokiem zaznacza się przyrost dzieci w wieku szkolnym. Obecne sale już nie wystarczają, to też Czeladź opracowała plan budowy nowego gmachu szkolnego. Z nowym rokiem szkolnym na Piaskach zostanie otwarta druga szkoła powszechna, kierownikiem będzie p. Jan Szczerba

Okradzenie sędziego

W SOSNOWCU

Jednej z nocy w okresie od dn. 1 do 18 bm. nieznani sprawcy dostali się do mieszkania sędziego sądu okręgowego w Sosnowcu p. J. Grochowicza (ul. Prez. Mościckiego 25), nieobecnego w domu z rodziną i skradli różne przedmioty, wartości około 600 zł.

Kradzież spostrzegł właściciel mieszkania w ub. niedzielę, wróciwszy po dłuższej nieobecności do domu.

Zawiadomiona o włamaniu policja wdrożyła dochodzenie.

—xx—

× CHOROBY ZAKAŹNE. W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny 4, płonica 3, błonica 2, gruźlica 8, 1 zgon.

× SPROSTOWANIE. W ogłoszeniu Właścicieli Wytwórni Cukierniczych zamiast spowodu podniesienia cen **na surowce.** wydrukowano myślnie „na mące", co niniejszem prostujemy.

× ŚMIERĆ WSKUTEK POBICIA. W ub. czwartek został pobity w Grodźcu przez nieznanych awanturników mieszkaniec Wojkowic Komornych Józef Serbjusz. Onegdaj, wskutek odniesionych obrażeń, Serbjusz zmarł. Policja wdrożyła dochodzenie.

× DROBNY POŻAR. W ub. niedzielę wskutek wadliwej budowy przewodu kominowego wybuchł pożar w posesji Wincentego Musiała w Gołonogu. Ogień stłumiono w zarodku. Straty wynoszą około 200 zł.

Jak się odbędą wybory do Senatu

Pierwszy stopień wyborów w dniu 25 b. m.

Po ustaleniu we wszystkich 104-ch okręgach wyborczych list kandydatów na posłów do Sejmu, *przeniósł się główny ciężar prac okręgowych komisyj wyborczych na przygotowanie wyborów do Senatu.*

Wybory te są — wiadomo — dwustopniowe. *Pierwszy stopień* wyborów do Senatu przeprowadzony będzie **w dniu 25-ym** *przez zebrania obwodowe,* wybierające delegatów do wojewódzkich kolegjów wyborczych. W drugim stopniu wyborów — w dniu 15-ym września rb. — te kolegja wojewódzkie *wybiorą senatorów.*

Jak z powyższego wynika — różni się sposób przeprowadzania wyborów do Senatu bardzo znacznie od wyborów do Sejmu. Obywatele, mający prawo wybierania do Sejmu głosują w komisjach obwodowych w dniu 8-ym września rb., przychodząc w ciągu całego dnia, *w dowolnych godzinach do lokalu swej obwodowej komisji wyborczej* i składają do urny wyborczej swoją kartę do głosowania.

Wyborcy do Senatu natomiast — zbierają się w dniu 25-ym bm. o określonej godzinie (9-ta rano) w swoich obwodach i na posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem przewodniczącego zebrania obwodowego *wybierają ze swego grona, liczącego z reguły 90 do 120 wyborców — jednego **delegata*** do kolegjum wojewódzkiego.

W wydanej niedawno przez głównego komisarza wyborczego instrukcji dla przewodniczących zebrań obwodowych ustalono, *że zebrania obwodowe powinny odbyć się bezwarunkowo 25-go sierpnia rb.* Zawiadomienie ze wskazaniem daty, godziny i miejsca zebrania będzie doręczone wyborcom do Senatu za pokwitowaniem zwrotnem. Zawiadomienia będą rozesłane nie później niż 20-go bm.

Zebrania obwodowe *powinny zacząć się o godz. 9-ej rano* i trwać bez przerwy aż do wyboru delegata.

Przybyli na zebranie wyborcy zapisują się *na listę obecności.* Przewodniczący, otwierając posiedzenie, objaśni wyborcom cel i znaczenie dokonywanych czynności, prawa wyborców, *sposób zgłoszenia kandydatów* oraz wypełniania kart głosowania.

Zgłoszenie kandydatów odbywać się będzie ustnie. Każdy wyborca zgłosić może *tylko jednego kandydata*, spośród uprawnionych do udziału w zebraniu, *chociażby nieobecnego*, ale pod warunkiem jednoczesnego przedstawienia jego zgody na piśmie.

Podawane imiona i nazwiska kandydatów jeden z sekretarzy wpisuje do wykazu, drugi do protokułu, a *trzeci sekretarz pisze je w miarę możności na tablicy ściennej.* Po ustaleniu listy kandydatów następuje głosowanie kartami, uprzednio przygotowanemi przez przewodniczącego. *Na karcie pisze się imię i nazwisko* tylko jednego kandydata, zgłoszenie bowiem na karcie większej ilości nazwisk powoduje nieważność głosu.

Wypełnione karty głosowania będą odbierane *według listy obecności w ten sposób, że każdy głosujący, po wywołaniu, podchodzi do stołu prezydjalnego* i wręcza kartę przewodniczącemu.

Obliczenia głosów dokonywują sekretarze pod nadzorem przewodniczącego, na formularzu obliczeniowym, który po ukończeniu obliczenia podpisują przewodniczący i sekretarze.

Wyniki głosowania ogłasza przewodniczący, podając liczbę głosujących, ilość kart nieważnych, powody unieważnienia kart i liczbę głosów, otrzymanych przez każdego z kandydatów. Dane te będą odnotowane w protokule.

Dla ważności pierwszego głosowania niezbędnem jest, *ażeby kandydat otrzymał bezwględną większość głosów*, t. j. więcej niż połowę. Pod uwagę bierze się w tej mierze liczbę ważnych kart nie zaś liczbę głosujących.

Przy powtórnem głosowaniu następuje ponowne zgłoszenie kandydatów. Warunek otrzymania bezwzględnej większości głosów obowiązuje i przy powtórnem głosowaniu.

Przy głosowaniu ściślejszem niema ponownego zgłaszania kandydatów, natomiast głosuje się tylko na pierwszych conajwyżej trzech kandydatów którzy w drugiem głosowaniu otrzymali największe ilości głosów. *Za wybranego w głosowaniu ściślejszem uważa się kandydata,* który otrzymał zwykłą większość ważnych głosów. W razie równości rozstrzyga los wyciągnięty przez przewodniczącego.

Po ukończeniu wyborów, *przewodniczący odsyła do przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej odpis protokułu* wraz ze wszystkiemi dokumentami głosowania, t. j. kartami i formularzami obliczeń, a oryginał do przewodniczącego wojewódzkiego kolegjum wyborczego.

Przewodniczący zebrania obwodowego, po ukończeniu wyborów poda do wiadomości wybranemu delegatowi, *że zebranie wojewódzkiego kolegjum wyborczego odbędzie się 15-go września rb. w mieście wojewódzkiem* i że należy w tym dniu stawić się *na godzinę 10-tą rano* w gmachu województwa bez wezwania.

Ponadto przewodniczący wyda wybranemu delegatowi zaświadczenie o wyborze w celu uzyskania *bezpłatnego przejazdu państwowemi środkami komunikacji* z miejsca zamieszkania do miasta wojewódzkiego i spowrotem.

Powtórne oględziny

gmachu pocztowego w Sosnowcu

Jak w swoim czasie donosiliśmy do Ministerstwa poczt i telegrafów **wpłynęła skarga robotników, że budowa gmachu pocztowego przy ulicy 3-go Maja w Sosnowcu prowadzona jest nieodpowiednio.**

W związku z tem, na polecenie władz prokuratorskich, przed kilku dniami specjalna komisja, w skład której **weszli przedstawiciel dyrekcji poczt i policji oraz rzeczoznawcy inż. Dankowski i inż. Rudzki** dokonała oględzin budującego się gmachu.

Wczoraj, na polecenie władz sądowych ta sama komisja **dokonała powtórnych, szczegółowych oględzin gmachu.**

Zarządzenie powtórnych oględzin wywołało dużą sensację.

Wyniki lustracji są narazie nieznane.

ZAGROŻONY DOM

ZOSTANIE ZBURZONY

Jak niedawno donosoliśmy magistracka komisja budowlana w Sosnowcu przeprowadzała lustrację domów przy ulicy 1 Maja.

Domy te w większości bardzo stare budowane były przeważnie w niewłaściwy sposób, wskutek czego niektóre z nich znajdują się obecnie w bardzo złym stanie.

Najgorzej przedstawia się dom Władysława Wypióra przy ulicy 1 Maja 7. Z domu tego, na polecenie komisji ewakuowano wszystkich lokatorów. Ponieważ dom ten, wadliwie zbudowany, grozi wskutek licznych wstrząsów, powodowanych przejeżdżaniem tramwajów i aut, grozi runięciu, zostanie on zburzony.

Drugi dom przy ulicy 1 Maja, należący do Icka Kiwkowicza osiada wskutek wadliwej budowy fundamentów. Nie będzie on burzony, lecz konieczne jest przeprowadzenie gruntownego remontu i poprawek.

Inne domy nie są zagrożone runięciem, chociaż stan ich pozostawia wiele do życzenia.

Krwawa rozprawa nożowa

w Zagórzu

W ub. niedzielę około północy ulica Kościelna w Zagórzu była widownią krwawej rozprawy nożowej.

Do przechodzącego samotnie ulicą **Franciszka Słoty**, zamieszkałego w Sosnowcu przy ulicy Sieleckiej 2 podszedł w pewnej chwili niejaki **Kazimierz Kwoka** z Zagórza i wszczął z nim awanturę, poczem rzucił się na niego z nożem zadając mu **trzy rany w bok i piersi.**

Na krzyk mordowanego wybiegli na ulicę lokatorzy pobliskich domów, co widząc Kwoka rzucił się do ucieczki.

Rannego Słotę, po udzieleniu mu pierwszej pomocy na miejscu przewieziono w **stanie bardzo groźnym do szpitala powiatowego w Będzinie.**

Kwoka został zatrzymany przez policję i przekazany do dyspozycji władz sądowych.

Co było przyczyną krwawego napadu narazie niewiadomo. Wyjaśni to dochodzenie wszczęte przez policję.

GDZIE JEST PRAWDA?

Echa awantury w Dąbrowie

Otrzymaliśmy dwa poniższe pisma w sprawie jednej awantury. Oto one.

W związku z notatką, umieszczoną w numerze niedzielnym z dnia 11-go sierpnia 1935 roku „Kurjera Zachodniego“ p. t. „Krwawa awantura w Dąbrowie Górniczej“, uprzejmie proszę Szanowną Redakcję o umieszczenie na łamach poczytnego „Kurjera“ następującego wyjaśnienia:

„Na skutek fałszywego oskarżenia niejakiego Stefana Szyszkowskiego, zostałem zatrzymany przez policję pod zarzutem usiłowania zabójstwa wymienionego i następnie po przeprowadzeniu dochodzenia zostałem zwolniony.

Do Szyszkowskiego nigdy nie strzelałem, gdyż nie posiadałem broni i Szyszkowski nie był ranny, a więc nie był przewieziony do szpitala, jak to mylnie wzmiankowano w notatce.

Przeciwko oszczercy występuję na drogę sądową o fałszywe oskarżenie.

Dąbrowa, dn. 13.8 1935 roku.

Antoni Konarski.

—

W związku z notatka, zamieszczoną w piśmie W. Panów „Kurjer Zachodni“ Nr. 217 z dnia 11 b.m. p. t. „Krwawe zajście w Dąbrowie“ i powołując się na art. 21 i 22 Dekr. w przedmiocie tymczas. przepisów prasowych (Dz. U. Rz. P. Nr. 14-19 poz. 186) proszę o zamieszczenie w Piśmie W. Panów następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, jakoby w restauracji p. Czernickiego przy ul. Sobieskiego w Dąbrowie odbyła się jakaś awantura między mną a p. Konarskim.

Natomiast prawdą jest, że wspomniany p. Konarski będąc w stanie nietrzeźwym zaczepił mnie na ulicy Kr. Jadwigi w Dąbrowie, nagabując mnie o udanie się z nim do restauracji, czemu odmówiłem, odchodząc w swoją drogę w kierunku kościoła; p. Konarski szedł za mną wzywając mnie kilkakrotnie do zatrzymania się, a kiedy nie usłuchałem strzelił w moim kierunku z rewolweru, o czem złożyłem zameldowanie w miejscowym komisarjacie policji państwowej, z podaniem świadków istotnego przebiegu zajścia.

Nieprawdą jest również, że zostałem przez p. Konarskiego zraniony i przewieziony do szpitala, natomiast prawdą jest, iż strzał p. Konarskiego chybił, nie czyniąc mi żadnej szkody.

Szyszkowski.

Zderzenie auta

Z TRAMWAJEM.

Wczoraj około godziny 1 w południe nastąpiło na ulicy 3 Maja w Sosnowcu przed domem Rady Zjazdu zderzenie auta osobowego z tramwajem, zdążającym w kierunku Będzina. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności katastrofa nie pociągnęła za sobą poważniejszych następstw.

Samochód firmy „Auto“, prowadzony przez p. Stanisława Domaczewskiego (Pułaskiego), obok którego siedział szofer, wyjeżdżając z podwórza dawał sygnały. W tym czasie nadjechał z dość znaczną szybkością tramwaj. Dzięki temu, że auto wyjeżdżało z podwórza wolno, oraz że motorniczy zatrzymał wóz w ostatniej chwili, auto zostało odrzucone na chodnik i obeszło się bez poważniejszych następstw. Zarówno kierowca jak i szofer wyszli z wypadku bez szwanku. Przy aucie został uszkodzony wachlarz oraz częściowo chłodnica.

Ponieważ na odcinku od poczty do gmachu Ubezpieczalni jest bardzo ożywiony ruch, pożądanem byłoby, aby tramwaje jeździły z mniejszą szybkością gdyż w tych warunkach nietrudno jest o wypadek.

——xx——

Fatalny skok

DO POCIĄGU.

62-letni Jan Skorek, zamieszkały we wsi Wysoka Lelowska, usiłując wskoczyć do będącego w biegu pociągu towarowego na stacji w Ząbkowicach, źle obliczył skok, wskutek czego został odrzucony przez pociąg na sąsiedni tor.

Wypadek zakończył się dla Skorka naogół szczęśliwie, bowiem doznał on tylko ogólnych, niezbyt groźnych potłuczeń.

Po udzieleniu Skorkowi pomocy lekarskiej w Ząbkowicach, udał on się o własnych siłach do domu.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

DLACZEGO UCIEKŁA Z DOMU.

Przed Sądem grodzkim w Sosnowcu stanął wczoraj robotnik, 33-letni Stefan Krawczyk z Klimontowa, oskarżony o zdemolowanie mieszkania staruszki, 60-letniej Joanny Rogalskiej. W obszernej skardze, wystosowanej do sądu, Rogalska podała, że jej sublokator, Krawczyk, upiwszy się kiedyś wtargnął w nocy z kolegami do jej mieszkania, zaczął się awanturować, grozić, że ją zabije, a wreszcie rozebrawszy piec zaczął odrywać sufit. Do tego doszło, że zmuszona była uciekać z domu. Na rozprawie oskarżony do winy się nie przyznał twierdząc, że to, co podała w skardze Rogalska, jest nieprawdą.

Ponieważ zeznanie Rogalskiej nie potwierdziło zarzutów, stawianych Krawczykowi, sąd go uniewinnił, obciążając jednocześnie kosztami oskarżycielkę prywatną.

TWARDY SEN.

Józef Kuras z Sosnowca, obudziwszy się kiedyś z twardego snu, z przerażeniem spostrzegł, że skradziono mu ubranie. Znalazłszy się w komisarjacie Kuras oświadczył że o kradzież podejrzewa robotnika 23-letniego Czesława Grota.

Na rozprawie, oskarżony do winy się nie przyznał dowodząc, że kiedy została popełniona kradzież, był z narzeczoną za miastem. Sąd dając wiarę tłumaczeniu się oskarżonego, uniewinnił go.

PROGRAM RADJOWY

SUITA „IBERIA“ ALBENIZA

Albeniza współczesnego kompozytora hiszpańskiego znamy głównie z utworów fortepianowych. Z dzieł orkiestrowych szczególną popularnością cieszy się suita „Latolonia“ zwana również „Iberia“. Suitę ową usłyszymy dn. 21 bm. o godz. 13.05 w audycji z płyt, w wykonaniu Madryckiej orkiestry symfonicznej pod dyr. Ferdynanda Arbos'a.

„ZE SŁOWIKIEM W ZAWODY KOLORATUROWE“

Wysokie głosy kobiece, które posiadają wrodzoną łatwość techniczną i specyficzne piękno timbr'u, śmiało konkurować mogą w swych koloraturach, pasażytach staccatach i fioriturach z największymi śpiewakami przyrody, jakimi są słowiki. Przekonają się o tem ci, którzy posłuchają dn. 21 bm. o godz. 15.30 audycji z płyt największych włoskich śpiewaczek koloraturowych.

„EUROPEJSKI BALET“

Taki tytuł posiada symfoniczna fantazja taneczna, T. R. Lenschnera. Spotykamy tu bowiem najrozmaitsze tańce europejskie: wiedeńskiego walca i taniec wiejski, kozaka i bolero, czardasza i tarantelle, valce caprise i taniec szkocki. Fantazja ta jest z części składowych koncertu Małej orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, który to koncert usłyszymy dn. 21 bm. o godz. 22.15.

WTOREK 20 SIERPNIA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie 12.15 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Muzyka (płyty). 13.30 Z rynku pracy. 13.15 Cedułа giełdy zbożowo-towarowej. 15.20 Życie kulturalne i artystyczne Śląska. 13.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Muzyka lekka w wykonaniu Antoniego Iżykowskiego (baryt.) i Wawrzyńca Żywolewskiego (gitara). 16.00 Skrzynka PKO. 16.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Jan Rakowski — altówka i Marja Bronsteinówna — fort. 16.50 Codzienny odcinek prozy: fragment z „Pamiętników kwestarza Chodźki“. 17.00 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk“ — „Od gawotu do foxtrotu“ Koncert w wykonaniu orkiestry Adama Hermana. 18.00 „Sztuka architektoniczna u zwierząt“ — pogadanka — wygł. Wacław Rakowski. 18.10 Minuta poezji: Wiersz Światopełka Karpińskiego. 18.15 „Cała Polska śpiewa“ — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 18.30 Wyobraźnia w polskiem malarstwie — odczyt pióra Bronisława Olszewskiego. 18.45 Stanisław Kruzer wykona arje i pieśni. Przy fortep. Karol Szafranek. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Recital śpiewaczy Wandy Wermińskiej. Przy fortep. prof. Ludwik Urstein. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Feljeton turystyczno-sportowy (Mieczysław Mikuła). 20.10 Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski“. 21.00 „Stary Joe“ — lekka audycja muzyczno - słowna Stanisława Roy'a. 21.30 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota z udz. Kazimierza Czekotowskiego. 22.30 Wiadomości sportowe. 22.40 Mała orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego

KRONIKA ZAWIERCIA

Uruchomienie drugiego pieca
W SZKLARNI W ZAWIERCIU.

Wczoraj dyrekcja fabryki szkła w Zawierciu uruchomiła drugi piec.

W związku z tem znalazło pracę około 180 robotników.

Dodać należy, że w b. roku drugi piec uruchomiony został wyjątkowo wcześnie.

—xx—

× **POŚWIĘCENIE SZTANDARU STRAŻACKIEGO W ŻELISŁAWICACH.** W ubiegłą niedzielę odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru ochotniczej straży pożarnej w Żelisławicach, na którą przybyli pp. starosta Wardejn-Zagórski, prezes straży pożarnych dyr. Aleksander Erbe, prezes straży fabryki szkła inż. Z. Sowiński, starszy instruktor straży pożarnych powiatu Zawierciańskiego Eugenjusz Wochman i inni. W uroczystości tej wzięło udział około 40 oficerów strażackich i 300 szeregowych. Po nabożeństwie, które zostało odprawione w miejscowej kaplicy, poświęcenia sztandaru dokonał ks. proboszcz Szczepka z Siewierza wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Do braci strażackiej przemówił w gorących słowach p. starosta Wardejn-Zagórski, a zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej. Popołudniu odbyła się zabawa taneczna, która przeciągnęła się do późnego wieczora.

× **PÓŁKOLONJE RODZINY KOLEJOWEJ.** W ub. niedzielę zostały zakończone półkolonje Rodziny kolejowej dla dzieci kolejarzy z Zawiercia i Łaz. Dziatwa dojeżdżała pociągiem na „Kaźmierzówkę“, gdzie spędzała cały dzień na świeżem powietrzu, wieczorem zaś wracała do domów. W dniu zakończenia półkolonij odprawione zostało przez ks. proboszcza Opalskiego nabożeństwo oraz wygłoszone okolicznościowe kazanie dla dzieci. Po nabożeństwie udano się pochodem z orkiestrą na czele przed świetlicę PKP, gdzie nastąpiło rozwiązanie pochodu. Popołudniu w domu ZZZ zostało urządzone przedstawienie w wykonaniu dzieci. Odegrana została bajka pt. „Królewna Sitowia“ oraz dzieci popisywały się tańcami i śpiewami.

× **ZAKOŃCZENIE KOLONIJ LETNICH** W ub. piątek i sobotę zostały zakończone kolonje letnie urządzane przez Magistrat Zawiercia w Kroczycach, Skarżycach, Karlinie i Rodakach. W dniach tych objeżdżał kolonje wiceprezydent miasta p. Góralczyk.

× **REJONOWE ZAWODY STRAŻACKIE.** W ub. niedzielę odbyły się zawody rejonowe straży pożarnych rejonu w Koziegłowach. Do zawodów stanęły straże: Poraj, Koziegłówki, Mysłów, Lgota, Gniazdów oraz samarytańska drużyna z Poraja. Sąd stanowili pp. Wochtman, Rajczyk i Merta. Całość spoczywała pod dowództwem naczelnika rejonu p. Niwińskiego. Ogólnie straże ćwiczyły sprawnie, co jest dowodem odpowiedniego ich wyszkolenia

200 osób z p. starostą na czele
na ślubie w Koziegłowach

Koziegłowy miały w ub. niedzielę niecodzienną atrakcję. W dniu tym odbył się z niezwykłą okazałością ślub jednej z uczenic tutejszej szkoły rolniczej **p. Józefy Bańkówny z p. Antonim Bronikowskim.**

Urządzeniem wesela swej wychowanki zajęła się szkoła. Na uroczystość tę przybyli **pp. starostostwo Zagórcy z Zawiercia**, sekretarz Rady powiatowej mgr. **St. Malanowicz** oraz ogronom powiatowy p. hr. **Słociński.**

Korowód weselny z młodą parą na czele, przedstawicielami władz, gości i wychowankami szkoły, w liczbie **ponad 200 osób** przeszedł ulicami Koziegłów do kościoła parafjalnego. Ślubu udzielił młodej parze **ks. major Cz. Chodorowski**. Po wyjściu z kościoła p. starosta złożył młodej parze życzenia oraz wręczył upominek.

Zabawa weselna odbyła się w budynku szkolnym, przyczem pierwszy taniec odtańczył p. starosta z młodą mężatką, a młodożeniec z p. starościną, co przyjęte zostało gromkimi brawami licznie zebranych gości.

Podobna uroczystość weselna odbyła się na terenie powiatu poraz pierwszy i wywarła ona bardzo sympatyczne wrażenie.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Rada gospodarcza z b. premjerem Bartlem na czele

Dowiadujemy się, że po ukonstytuowaniu się nowego Sejmu i Senatu utworzona ma być *Rada Gospodarcza*, złożona z wybitnych posłów i senatorów, której zadaniem będzie zarówno opinjowanie projektów, wysuniętych przez rząd(jak i inicjatywa ustawodawcza w dziedzinie gospodarczej.

Na czele nowej tej instytucji stanąć ma *b. prezes Rady ministrów, prof. Kazimierz Bartel.*

Moratorjum dla rolnictwa na jeden rok

W roku ubiegłym została ogłoszona ustawa oddłużeniowa dla rolnictwa. Na mocy przepisów tej ustawy wszelkie długi rolników zostały rozłożone na raty na okres 14 lat, przyczem pierwsza rata miała być płacona 1 kwietnia rb., druga 1 października rb. O ile rolnik nie wpłaci 2 kolejnych rat, traci wszelki przywilej korzystania z ulg. Otóż obawiając się, by część rolników wobec niskiej ceny płodów rolnych nie była zmuszona do utraty przywileju, Izby rolnicze zwróciły się do władz z prośbą o wprowadzenie rocznej przerwy w płaceniu wspomnianych rat.

Jak donoszą, należy spodziewać się, iż Ministerstwa właściwe zgodzą się na tę propozycję i wprowadzą przerwę roczną, podczas której rolnicy byliby zupełnie wolni od płacenia rat na pokrycie długów.

Kronika gospodarcza.

KLESKA POSUCHY. Według nadchodzących wiadomości z prowincji rolnictwu wielkopolskiemu i pomorskiemu zagraża obecnie posucha. Susza tegoroczna jest nawet podobno większa, niż w roku ubiegłym. Posucha zeszłoroczna objęła tylko niektóre powiaty, w bieżącym zaś roku dotknęła cały teren. Z powiatu Kościańskiego donoszą, że nie było tam deszczu od maja. W powiecie Obornickim i Śremskim wysychają studnie. Bardzo dotkliwie daje się odczuwać susza w powiatach pogranicznych. Już obecnie odczuwa się brak paszy. Zagrożone są również zbiory buraków i ziemniaków.

KATASTROFALNY SPADEK CEN ZBÓŻ NA WOŁYNIU. Ceny zboża na Wołyniu spadają katastrofalnie, co przypisać należy masowej wyprzedaży zbiorów tegorocznych. Cena żyta wynosi 1.30 zł. za pud (16.4 kg) w Równem (tamtego roku około 2 zł.), cena pszenicy wynosi dziś 2.10 zł. za pud.

SKASOWANIE OKRESU ULGOWEGO PRZY PODATKACH. W związku z rozpoczęciem rozsyłania nakazów płatniczych w sprawie podatku dochodowego, należy przypomnieć, iż ma być obecnie płacona druga połowa podatku, przypadająca zgodnie ze złożonem zeznaniem. W tych wypadkach o ile nakaz zostanie doręczony w terminie do 1 września, termin płatności wspomnianej raty upływa 15 września. O ile płatnik otrzyma późniejszy nakaz, ma on prawo uiścić należność w ciągu 22 tygodni od daty otrzymania tego nakazu. Zgodnie z nową ustawą o karach i odsetkach za zwłokę, nie będzie obecnie stosowany, tak jak dawniej, t. zw. dwutygodniowy okres ulgowy. Bieg odsetek karnych zaczyna się od dnia następnego po ekspiracji terminu, w jakim rata podatku dochodowego musi być zapłacona. O tem nowem zarządzeniu winni pamiętać wszyscy płatnicy, gdyż w przeciwnym wypadku są narażeni na poważne straty.

ZŁOŻA OŁOWIU ODKRYTO W KIELCACH. W Kielcach przy ul. Dymińskiej natrafiono na złoża ołowiu. Największą z wydobytych brył przesłano do Instytutu geologicznego w Warszawie. Na miejscu prowadzone są badania, celem określenia grubości i procentowości pokładu

UMORZENIE 20.000.000 ZŁ. ZALEGŁOŚCI PRZEZ UBEZPIECZALNIE SPOŁECZNE. Ubezpieczalnie Społeczne przygotowują obecnie wykazy zaległości z tytułu składek ubezpieczeniowych w myśl rozporządzenia ministra opieki społecznej z dnia 11.VII r.b. ulec mają umorzeniu. Według przewidywań same tylko zaległości b. Kas chorych, wraz z odsetkami karnemi za zwłokę, które darowane będą przedsiębiorstwom handlowym i przemysłowym przekroczą cyfrę 20.000.000 złotych.

NAJWIĘCEJ KARTOFLI JE SIĘ W POLSCE. Spośród wszystkich krajów największe spożycie ziemniaków przypada w Polsce. Wynosi ono przeciętnie 762 i pół kg. rocznie na 1 mieszkańca. We Francji spożycie ziemniaków na 1 mieszkańca rocznie wynosi 462 i pół kg., w Danji 226 i pół kg., w Szwajcarji 189 kg., w Anglji 110 kg., w Stanach Zjednoczonych 90 kg. oraz w Bułgarji 10 kg.

MIÓD URATOWAŁ ŻYCIE WIEŚNIAKOWI.

Z pewnej miejscowości na Słowaczyźnie wybrał się do sąsiedniej wsi w odwiedziny Jan Ivancic, który w prezencie niósł 5 kg. miodu. Droga wypadła mu przez las. Gdy zbliżał się prawie do celu podróżny nagle stanął oko w oko z 3 niedźwiedziami, matką i dwoma młodymi. Stara niedźwiedzica, w obronie młodych rzuciła się na struchlałego wieśniaka i silnem uderzeniem powaliła go na ziemię. Momentalnie stracił on przytomność. Gdy po jakimś czasie przyszedł do siebie, w niedalekiej odległości zobaczył, że jest cały i nic mu się nie stało. Ponieważ niedźwiedzie zajęte były miodem, wieśniak co sił starczyło, uciekł do wsi.

Pogłoski o obniżce
PENSYJ URZĘDNICZYCH

W kołach finansowych i politycznych wielkie zainteresowanie budzi zagadnienie metod zrównoważenia budżetu państwowego. Zwracają uwagę, że jeżeli dochody i wydatki będą się kształtować tak jak w czterech pierwszych miesiącach roku budżetowego, to *deficyt wynieść może do 300 miljonów złotych.*

Wprawdzie przez emisje pożyczek państwowych, któreby były sprzedawane zakładom ubezpieczeń, bankom państwowym, PKO. itp., możnaby ten budżet zrównoważyć, ale te metody spotykają się z dużym sprzeciwem, nietylko w kołach konserwatywnych ale także na łamach prasy innych odłamów. Między innemi „Gazeta Polska“ uparcie wraca do tego tematu, wskazując że *obciążenie dochodu społecznego jest dziś nadmierne.* Ostatnio np. wykazywała, że za czasów ministerstwa p. Matuszewskiego, sprawy te *przedstawiały się stosunkowo lepiej.*

Sfery gospodarcze wskazują na to, że coraz większa ilość papierów państwowych sprzedawana jest instytucjom oszczędnościowym, wskutek czego życie gospodarcze *pozbawione jest kredytu.*

W tych warunkach mówi się o obniżce pensji pracowników państwowych.

Powzięcie decyzyj w tej trudnej sprawie nastąpić może dopiero po wyborach.

KRONIKA OLKUSZA

Ziemia z Krzykawki
NA KOPIEC Ś. P. MARSZAŁKA.

W ub. niedzielę pow. Zw. podof. rezerwy w Olkuszu wraz z poszczególnemi kołami zawiózł ziemię, pobraną z pobojowisk walk powstańców z r. 63 pod Krzykawką, gdzie poległ śp. płk. Nullo, patron Zw. podof. rez. w Olkuszu.

W uroczystości brał udział b. wicemarszałek Senatu, p. Bogucki, właściciel majątku Krzykawka.

—xx—

× **NA INSPEKCJĘ.** W dniu wczorajszym na inspekcję starostwa w Olkuszu, która potrwa około 10 dni, przybył inspektor starostw woj. Kieleckiego p. Müller.

× **DOŻYNKI.** W ub. niedzielę staraniem Koła gosp. wiejskich i Kółka rolniczego w Ogrodzieńcu odbyła się miejscowa uroczystość dożynkowa z udziałem p. starosty olkuskiego, któremu został wręczony piękny wieniec. Uroczystość rozpoczęto korowodem, poczem odbyły się popisy młodzieży wiejskiej (śpiew, deklamacje, jednoaktówka i tańce) w strojach krakowskich.

Podobna uroczystość dożynkowa odbyła się w Białym Kościele, urządzona przez Koło młodzieży wiejskiej i Koło gospodyń wiejskich.

× **ZAKOŃCZENIE KURSU PCK.** Przy fabryce braci Szajn w Sławkowie został onegdaj zakończony kurs ratowniczo-sanitarny PCK, przygotowany przez instruktora fabryki p. Skubisa. Egzamin połączony z ćwiczeniami praktycznemi na terenie fabryki przeprowadzili pp.: dr. Kiciarski, instr. pow. Juszczyk i instr fabryczny Rakocz, w obecności p. starosty Gliszczyńskiego.

× **DWA POŻARY OD PIORUNA.** W czasie ostatniej burzy spłonęły od uderzenia pioruna stodoły: Łukasza Wiwióry w Zagórowej i Franciszka Wyrwała z Dobrakowa. Stodoły były zapełnione zbożem.

× **KRADZIEŻE.** Podczas głębokiego snu okradziono w nocy Marję Turchał w Czajowicach koło Ojcowa, zabierając garderobę na ogólną sumę zł. 190. Złodzieje dostali się do mieszkania przy pomocy wyrwania okna. Poszkodowana przebudziła się, gdy złodzieje wynosili płaszcz, świecąc sobie w mieszkaniu lampką elektryczną. W nocy na niedzielę nieznani narazie sprawcy dostali się do mieszkania p. Józefa Mrożewskiego, właściciela domu na Czarnej Górze, skąd skradli różnej garderoby na około 400 zł. Policja jest na tropie sprawców.

Z CAŁEJ POLSKI

ŻAŁOBA BOCIANÓW PO STRACIE TOWARZYSZY

Nad Borszczowem pod Kołomyją przeszła trwająca kilkanaście minut burza, połączona z gradobiciem i oberwaniem chmury. Grad wielkości orzecha włoskiego zniszczył doszczętnie plony znajdujące się jeszcze w polu. Grad zabił masę ptactwa i setki bocianów, których ciała popłynęły korytem Prutu.

Ciekawe zjawisko zaobserwowała ludność miejscowa. Oto po obu brzegach Prutu kroczyły poważnie setki bocianów które towarzyszyły ptactwu, uniesionemu przez fale.

Kilka bocianów usiłowało napróżno wydobyć z fal zwłoki swych towarzyszy.

DZIESIĘCIOLETNIA DZIEWCZYNKA CHCIAŁA UTOPIĆ MŁODSZĄ KOLEŻANKĘ

Jedno z przedmieść Częstochowy, Stradom, stało się terenem niezwykłego zajścia. Oto do mieszkania Ciurów na ul. Kosymierskiej 9, przyszła 10-letnia ich znajoma, Cegielska, zamieszkała w barakach miejskich.

Cegielska dotąd prosiła 6-letnią Ciurównę, aby się z nią poszła bawić, póki mała nie zgodziła się. Dzieci wyszły razem w najlepszej zgodzie. Następnie Cegielska zaprowadziła małą do dołów po cegielni, a po jakimś czasie z miejsca tego rozległy się niesamowite krzyki dziecięce z błaganiem o ratunek. Na echo płaczu pośpieszył przejeżdżający tamtędy rowerzysta, który zeskoczył z maszyny i pobiegł do dołu. Tu ku swemu zdumieniu zobaczył, iż mała Cegielska biła swą młodszą koleżankę, ciągnąc ją za włosy i w ataku histerycznej jakiejś furji usiłowała utopić ją w sadzawce.

Rowerzysta wyrwał malutką ofiarę z rąk nieletniego kata i odprowadził ją do domu całą podrapaną i pokrwawioną.

„TASIEMKA“ NA WOLNOŚCI P. PREZYDENT UŁASKAWIŁ SKAZANEGO

B. radny m. Warszawy, popularnie zwany „Tasiemką“, Łukasz Siemiątkowski, głośny przed kilku laty w Warszawie za teror na placu Kercelego, prawomocnym wyrokiem sądów warszawskich skazany został na 3 lata więzienia. Łukasz Siemiątkowski zamknięty został w więzieniu, z którego po kilku miesiącach został zwolniony na t. zw. urlop zdrowotny, gdyż w stanie jego zdrowia nastąpiło znaczne pogorszenie.

Ostatnio, w czasie przebywania Siemiątkowskiego na urlopie zdrowotnym, obrońcy jego zwrócili się do kancelarji P. Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o darowanie kary.

W końcu bieżącego tygodnia z odpowiedzi, udzielonej przez kancelarję cywilną Prezydenta R. P., okazuje się iż Siemiątkowski został ułaskawiony, gdyż zawieszono mu wykonanie pozostałej kary na przeciąg 3 lat, to znaczy, że jeżeli w ciągu tego czasu nie będzie miał jakiejś innej sprawy karnej — reszta kary zostanie mu darowana.

Skarby, których strzeże śmierć

Niebezpieczne poszukiwania skarbów Inkasów i Azteków

Ameryka, ziemia Kolumba, stanowiła zawsze, zarówno w epoce odkrycia jak i w czasach współczesnych, *złotodajną krainę*. Zawsze znaleźli się poszukiwacze przygód i złota, którzy opuszczali Stary Świat i wędrowali do Ameryki *wydobywać bezcenny kruszec*, lub poprostu robić karjerę. Coprawda minęły już owe czasy, kiedy krwawy Cortez ujarzmił czerwonoskórne plemiona i kiedy cesarz Montezuma posiadał salę, aż po strop wypełnioną złotem.

Skarby Indjan zostały rozgrabione przez najeźdźców z Europy i zdawałoby się, że jedynemi sposobami do zdobycia złota w Ameryce jest tylko poszukiwanie tego kruszcu w słynnem *Klondike*. Tymczasem jest nieco inaczej. W Ameryce środkowej istnieją po dziś dzień *bezcenne skarby* Inkasów i Azteków ukryte zazdrośnie przed chciwością białych. Skarby te znajdują się przeważnie w dawnych świątyniach, do których drogę trudno jest odnaleźć. Są jednak śmiałkowie, którym szczęście sprzyja i tacy, *którzy potrafili te skarby wydrzeć bóstwom Inkasów*.

ZATRUTE ZŁOTO

Jako przykład może służyć słynna wyprawa po złoty skarb Inkasów, która się odbywała w roku 1926. Na czele wyprawy stał oficer nazwiskiem *John Gillespir*. Na szczycie góry Santa Clara odkrył on skarb miljonowej wartości.

W lipcu tegoż właśnie roku zgłosił się do dyrektora National Banku w Meksyku pewien Indjanin, który zaproponował, że wskaże białym drogę do olbrzymiego skarbu. Dyrekcja zwróciła się wobec tego do współczesnego konquistadora Johna Gillespir i zaproponowała mu podjęcie się tej wyprawy. Wyprawa *nie była bezpieczna*, gdyż w dawnych wiekach Indjanie, tak, jak starożytni Egipcjanie, znali najróżniejsze trucizny, w których zanurzali swoje skarby, dla zabezpieczenia ich przed zuchwalstwem śmiałków. Dotknięcie się do skarbu zatrutego *groziło śmiercią*.

Wynik ekspedycji przekroczył oczekiwania. Na szczycie góry Santa Clara poprze głęboki tunel, członkowie ekspedycji wkroczyli do olbrzymiej jaskini, którą oświetlało *słabe światło padające ze stropu*. Światło to migotało także w djamentowych oczach olbrzymiego bożyszcza. Posąg i tron, na którym posąg umieszczono, wykonane były całkowicie ze złota, taksamo jak i ściany świątyni, która mieściła się w jaskini. Wartość skarbów wynosiła *miljony dolarów*, które rozdzielone zostały między członków ekspedycji.

ZŁOTE WIĘZY

Odkrycia bezcennych wprost bogactw, dokonano także *na terenie Boliwji*. W tym celu wyruszyła olbrzymia ekspedycja, na której czele stał *prof. Winkowski*, niewątpliwie Polak z pochodzenia. Prof. Winkowski odnalazł podczas swoich badań archeologicznych plan skarbca, a krótki tekst wypisany hieroglifami, mówił którędy można do skarbca dotrzeć. Skarbiec znajdował się na górze *Sorrata*. Na przełęczy górskiej w pobliżu tego szczytu znajduje się *jezioro Orkans*, do którego władca Inkasów Atahualpa podczas wojny z najeźdźcami polecił *wrzucić skarb olbrzymiej wartości*, aby nie dostał się w ręce białych.

Stare kroniki hiszpańskie mówią o niezwykłej wartości tego skarbu. Był to olbrzymi łańcuch złoty, którym *okolone było miasto Inkasów* i aby *sobie zdać sprawę z rozmiarów łańcucha*, trzeba wiedzieć, że *z trudem mogło go podnieść dwustu ludzi*. Jak dotychczas, bajkowy ten skarb spoczywa na dnie jeziora.

MIASTO ŚMIERCI

Na długi czas przed podbojem przez hiszpańskich najeźdźców, Peru było krajem, w którym kwitła wysoka cywilizacja. Indjanie posiadali zdolnych inżynierów i budowniczych. Kiedy przybyli biali najeźdźcy, tubylcy postanowili za wszelką cenę *ukryć przed nimi swoje skarby*. Część ich, o wartości 4 miljonów funtów w złocie, ukryta została w t. zw. *„mieście śmierci“*. Skarbiec mieścił się w olbrzymiej grocie, do której wejście prowadziło przez niesłychanie zawikłany labirynt o wykładanych marmurem ścianach.

Odkrycia tego skarbu dokonał C. H. Prodges, ostatni konquistador, który na czele swojej ekspedycji przekroczył Andy i znalazł przypadkiem plan labiryntu i skarbca.

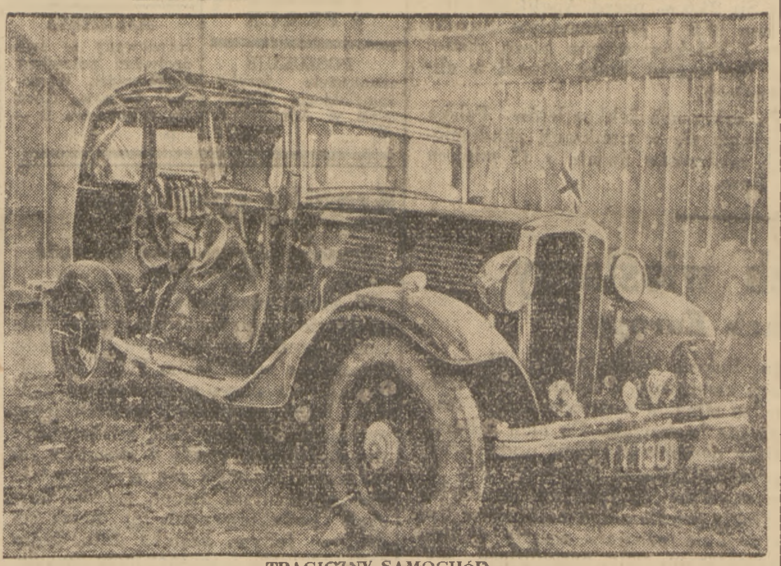
50 MILJONÓW DOLARÓW

Jak więc opisuje w sprawozdaniu z swojej wyprawy z trudem on i jego ludzie zdołali przekopać się przez skałę do labiryntu a następnie labiryntem dotrzeć do samego skarbca. Na olbrzymich żelaznych wrotach, wiodących do świątyni, znajdował się *złocisty wizerunek bóstwa*, którego oczy były zrobione z olbrzymich djamentów. Po otwarciu owych drzwi ekspedycja weszła do wielkiej sali, w której leżało *złoto, usypane w 37 pagórków*. W następnej sali znaleźli tożsamo, a pozatem *sztaby srebra wartości 90 tysięcy dolarów*. Ogółem w skarbcu tym, który właściwie mieścił się w świątyni, znaleziono 163 stosy kruszcu, których *ogólna* wartość *równała się 50 miljonów dolarów*.

TRUJĄCE GAZY

Podgers był poprostu człowiekiem, który miał szczęście do tego rodzaju odkryć, gdyż znalazł jeszcze inny skarb na terenie Boliwji. Dostanie się do niego nie było jednak łatwe i musiano uciekać się do *użycia dynamitu*, chcąc wedrzeć się do wnętrza świątyni. Kiedy jednak po rozwaleniu skały zrobił się otwór, przez który można było dostać się do wnętrza skarbca, z otworu *zaczęły wydzielać się trujące gazy*, co wywołało panikę wśród członków ekspedycji. Prawie wszyscy podlegli zatruciu, a jeden z robotników zmarł.

Tak więc skarbów Inkasów i Azteków *strzeże śmierć*.



TRAGICZNY SAMOCHÓD,
w którego zderzeniu z pociągiem zginął Sir Basil Blackett, członek zarządu Banku angielskiego, który odbywał podróż przez Niemcy.

Czworonożny Sherlock Holmes

„Absolwent” wyższej szkoły tresury psów

W tych dniach odbył się w Wiedniu popis pierwszego „absolwenta“ szkoły wyższej tresury psów policyjnych, dobermana, zwanego **„Kurt von der Scholle“**. „Kurt“ jest psem niezwykle uzdolnionym i stanowi dumę policji austrjackiej. Trzeba przytem dodać, że „Kurt“ ukończył właściwie **dwie uczelnie**, gdyż zanim dostał się do wyższej szkoły tresury, musiał ukończyć **niższą, elementarną**.

Szkoła wyższa, której „Kurt“ był pupilkiem, wprowadziła przy tresurze psów policyjnych **zupełnie nowe metody**. Są to metody indywidualnego tresowania psów w kierunku uzdolnień, jakie zwierzę okazuje. Procedura nauczania jest taka, że przedewszystkiem zaczyna się tresowanie zwierzęcia, według systemu dawnego. Jeśli jednak pies nie reaguje na owe stare metody, pozostawia się go przez jakiś czas **bez żadnego przymusu „pedagogicznego“** i dopiero potem po ustaleniu indywidualności zwierzęcia, rozpoczyna się praca. Zasadniczo jednak każdy z wychowanków psiej szkoły musi koniecznie umieć odnajdywać przestępców **węsząc po śladach**, a pozatem orjentować się doskonale w swoim rewirze, na którego terenie będzie w przyszłości pełnić swoją służbę.

Psy policyjne pracują w szkole bardzo solidnie, niegorzej od ludzi i po paru tygodniach pobytu zdolny pies potrafi już doskonale np. **uwolnić swojego pana od więzów i od knebla**, a ponadto obronić go przed napastnikiem. Tak więc przygotowuje się czworonożny Sherlock Holmes do swojej trudnej pracy. Trzeba przytem dodać, że „Kurt von Scholle“, który wykazuje niesłychaną inteligencję, jest jeśli chodzi o psi wiek, dość stary, jak na absolwenta, **gdyż liczy już 10 lat**. Jednak należy przypuszczać że jeszcze przez najmniej pięć lat będzie oddawał usługi na terenie śledczym, zanim zakończy swój psi, **zasłużony żywot**.

PŁYWAJĄCA TRAFIKA.

Na szczególny pomysł wpadł jeden z przedsiębiorców w Budapeszcie. Postanowił on wyeksploatować Dunaj. Zauważył, że w dnie powszednie tysiące mieszkańców spędza wolny czas na rzece, a w święta dziesiątki tysięcy. Zwrócił się przeto z prośbą do władz o udzielenie mu koncesji na sprzedaż wyrobów monopolu tytoniowego na pływającej barce. Zezwolenie to uzyskał i Budapeszt posiada obecnie pierwszą pływającą trafikę.

FABRYKA POSĄGÓW BUDDY

Niedługo będzie można sprowadzić sobie prawdziwego Buddę z bardzo bliska, bo z... Kowna. Już dawno przekonano się, że dąb litewski jest świetnym materjałem rzeźbiarskim, nie pęka, nie kruszy się, a nadewszystko jest odporny na niszczące działanie robaków. Co roku Litwa eksportowała olbrzymie ilości dębów do Indyj, obecnie jednak, ze względu na trudności dewizowe i podwyżkę taryf celnych, postanowiono zainstalować warsztaty rzeźbiarskie w samej Litwie i sprowadzić do Indyj posążki w stanie gotowym. Jak donoszą, do Kowna przybyło ostatnio kilku artystów hinduskich w celu założenia fabryki „buddów“.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Sukcesy Lokajskiego i Walasiewiczówny w Budapeszcie

W dalszym ciągu igrzysk akademickich w Budapeszcie Polacy odnieśli szereg nowych sukcesów.

W pięcioboju z Polaków startowali *Lokajski i Pławczyk*. Lokajski odniósł duży sukces, zajmując drugie miejsce w ogólnej punktacji pięcioboju. Pławczyk natomiast zawiódł i sklasyfikował się dopiero na 6-tem miejscu.

Wyniki Lokajskiego przedstawiają się następująco: skok wdal 662 *cm.* (wyprzedził go tylko Niemiec Stoeck, który osiągnął 666 cm), rzut oszczepem — *62 m. 43 cm, 200 mtr.* — *23,8 sek.*, rzut dyskiem — *36 m. 62 cm*, 1500 m. — *4 m. 36 s.* W tym biegu Lokajski zajął *pierwsze miejsce* o 4 m. przed Niemcem Muellerem.

Pławczyk osiągnął w skoku wdal 688 cm., w oszczepie — 33 m. 40 cm., na 200 m. — 23,4 s., w dysku — 36 m. 81 cm., wreszcie na 1500 m. miał czas 5 m. 15,6 s.

W ogólnej punktacji mistrzostwo zdobył Niemiec Stoeck, który uzyskał 3.609 pkt., *drugie miejsce zajął Lokajski* — 3.596, a trzecie Mueller (Niemcy) — 3.332 pkt. Pławczyk osiągnął 3.093 pkt., zajmując *6-te miejsce*.

W skoku wdal pań startowały z Polek: Walasiewiczówna, Świderska i Segno.

Mistrzostwo akademickie świata zdobyła *Walasiewiczówna* uzyskując *5 m. 77 cm* przed Niemką Goeppner — 5 m. 67 cm i słynną Mauermeyer (Niemcy) — 5 m. 46 cm. Najlepszy skok *Świderskiej* wynosił 4 m. 60 cm, *Segno* osiągnęła 4 m. 45 cm.

W skoku o tyczce startowali z Polaków Kliczmczak i Zakrzewski. Zakrzewski zajął 5 miejsce — 3.70 m., a Klimczak 6 — 3.60 m.

W przedbiegach na 800 m. Polak Miller zajął ostatnie miejsce i oczywiście został wyeliminowany.

Na 200 m. w finale zwyciężył Węgier Sir 21,6 s. przed Anglikiem Holmesem 21.8 i Japończykiem Suzuki 21.9. Z Polaków w tym biegu startował Radwański, który odpadł w eliminacjach.

Po sukcesach lekkoatletów Polska wysunęła się w punktacji akademickich mistrzostw świata z 13 miejsca na *8-me.*

Sukces polskich wioślarzy na mistrzostwach Europy

W niedzielę na słynnej trasie w Grünau rozegrany został finał w jedynkach o mistrzostwo Europy. Do spotkania tego zakwalifikowali się Szwajcar Studach i nasz rodak Roger Verey. Po bardzo zaciętej i emocjonującej walce *Verey odniósł zasłużone zwycięstwo* przebywając trasę 1.600 m. w czasie 7 min. 35 sek. Wioślarz szwajcarski osiągnął czas 7.37 min. Sukces Versey'a jest olbrzymi, jeżeli zważymy, iż konkurencja była bardzo silna, a niespodzianek również nie brakowało. Do nich zaliczyć należy przedewszystkiem porażkę najlepszego wioślarza Niemiec dr. H. Buhtza drugiego finalisty Studacha.



EUGENJUSZ STUDACH, groźny konkurent Verey'a.

Finały wioślarskich mistrzostw Europy, jakie rozegrane zostały w dniu wczorajszym, dały następujące wyniki:

Wyścig dwójek bez sternika: 1 Węgry w czasie 7.55 min. 2 Niemcy.

Wyścig czwórek bez sternika: 1 Szwajcarja w czasie 6.34.9. 2 Austrja. 3 Włochy. 4 Niemcy.

Ósemki: 1 Węgry w czasie 6.09.2. Na dalszych miejscach uplasowali się Francja, Niemcy, Danja, Włochy.

Czwórki ze sternikiem: 1 Niemcy 7.11,5. 2 Francja 7.12,6. 3 Jugosławja.

Dwójki ze sternikiem: 1 Włochy 7.41,09. 2 Niemcy. 3 *Polska*. 4 Francja. 5 Węgry. 6 Hiszpanja.

Dwójki podwójne: 1 *Polska* 6.56,7; 2 Niemcy 6.57.7. 3 Francja. 4 Węgry 5 Czechosłowacja. 6 Jugosławja.

Drużyna polska odniosła *drugi sukces* na mistrzostwach Europy, bowiem po zwycięstwie Vereya w jedynkach zdołała ona pokonać poważną stawkę przeciwników o wyrobionej marce. *Verey i Ustupski spisali się świetnie i zwyciężyli bardzo pewnie.*

Kronika sportowa

Brygada częstochowska pokonała F. C. Wien

W sobotę rozegrany został w Częstochowie międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy miejscową Brygadą a zespołem wiedeńskim FC Wien, odbywającym obecnie tournee po Polsce. Mecz po bardzo interesującym przebiegu zakończył się *sensacyjnem zwycięstwem Brygady w stosunku 1:0* przyczem Brygada nie wykorzystała jeszcze pozatem dwóch rzutów karnych podyktowanych jej przez sędziego. Jedyna bramka dnia, która zadecydowała o sensacyjnem zwycięstwie Brygady padła w 80 minucie gry ze strzału Poloka.

Niemcy — Finlandja 6:0 (3:0)

Spotkanie piłkarskie obu państw odbyło się w niedzielę w Monachjum, wobec 35 tysięcy widzów.

Katowice — Czeladź

Miejski komitet WF i PW w Czeladzi zwrócił się do podobnego komitetu m. Katowic z propozycją rozegrania międzymiastowych zawodów lekkoatletycznych Katowice — Czeladź w Czeladzi w dniu 25 bm. Dotąd odpowiedzi brak, jednak istnieje przypuszczenie, że spotkanie to dojdzie do skutku.

Strzelec — Harcerz

Dnia 24 bm. na boisku Tow. Saturn odbędzie się mecz w siatkówkę pomiędzy Strzelcem a Starszo-Harcerzem. Początek o godz. 17.



GOTOWI NA WSZYSTKO! Bracia Rollison z amerykańskiego stanu Oklahoma sami zrobili dla siebie trumny.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI